

Zaciemnienie w Egipcie

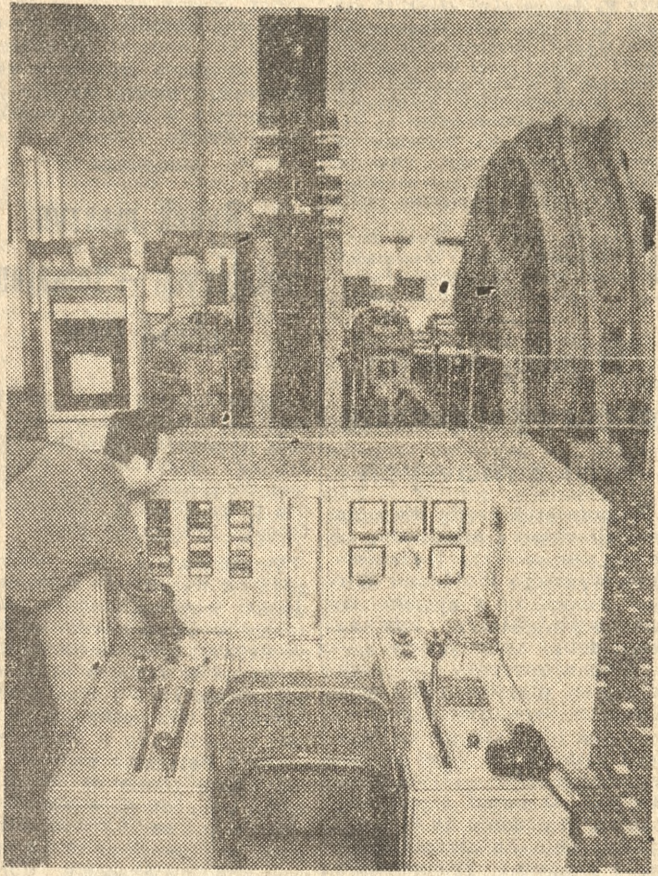
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ARE opublikowało komunikat zapowiadający, że od środy wieczorem obowiązywać będzie na całym terytorium Egiptu częściowe zaciemnienie. Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego i Oświaty podjęły decyzję o rozpoczęciu 1 stycznia przyszłego roku szkolenia uczniów i studentów w zakresie obrony terytorialnej. Trwać ono będzie do 30 marca. (PAP)

GWIAZDOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ
CZWARTAK
25
LISTOPADA
1971

Wydanie AB
Rok wyd. XXVII
Nr 280 (2633)
Cena 50 gr

„Borynia” — nowa kopalnia



W przededniu tradycyjnej „Barburki” uruchomiona została wielka kopalnia węgla „Borynia” w miejscowości Szeroka koło Żar. W 1975 roku ma ona dostarczać krajowi 10 tys. ton węgla na dobę. Po raz pierwszy w historii naszego budownictwa górniczego kopalnia ta od pierwszego dnia będzie wydobywała 2 tys. ton węgla koksowego na dobę. „Borynia” dobrze została przygotowana do tych zadań — jest ona nowo czesna, zmechanizowana i wyposażona w elektroniczne Centrum Zarządzania. Załoga nowej kopalni liczy już obecnie 2700 górników, z czego 800 rekrutuje się z doświadczonych pracowników innych kopalni Rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego. Na zdjęciu: jedna z trzech maszynowni „Boryni”, przy pulpicie sterowniczym Henryk Rybicki. CAF — fot. Jakubowski

Sesja Rady Najwyższej ZSRR

W środę rozpoczęło się na Kremlu wspólne posiedzenie Rady Związku i Rady Narodowości parlamentu radzieckiego.

Deputowani wybrali zastępcami przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR: Fiodora Surganowa, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej Białorusi i Artura Woedera, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej Estonii.

Członkami Prezydium Rady Najwyższej ZSRR wybrano Grigorija Romanowa, I sekretarza Leningradzkiego Komitetu Obwodowego KPZR, i Rasu la Gamzatowa, przewodniczącego Związku Pisarzy Dagestanu. Z obowiązków członka Rady Najwyższej został zwolniony deputowany Wasilij Toistikow. W sierpniu 1970 r. został mianowany ambasadorem ZSRR w ChRL, i w związku z tym nie może pełnić obowiązków członka Prezydium Rady Najwyższej.

Referat o planach rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w latach 1971 do 1975 i w roku 1972 na wspólnym posiedzeniu wygłosił przewodniczący Rady Ministrów Aleksiej Kosygin. Deputowani powitali obecnych na sesji członków delegacji Zgromadzenia Związku Jugosławii. (PAP)

Wzrost dochodu narodowego o 6,5 procent • Centralnym problemem równowaga rynku • Ulepszenia w planowaniu

Projekt NPG i budżetu na 1972 r.

Jak informuje Rzecznik Prasowy Rządu — 23 listopada br. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów z udziałem przewodniczących prezydium wojewódzkich rad narodowych. Rozpatrzone i uchwalone projekty Narodowego Planu Gospodarczego i ustawy budżetowej na 1972 r. W najbliższym czasie dokumenty te zostaną przedstawione Sejmowi.

Najważniejsze założenia przyszłorocznego planu i budżetu państwa zreferowali: przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, wicepremier Mieczysław Jagielski oraz minister finansów — Józef Trenda. Do przedstawionych propozycji odnoszono się w toku dyskusji ministrowie i przewodniczący prezydium WRN.

Rada Ministrów akceptując projekty planu i budżetu stwierdziła, że odzwierciedlają one prawidłowo podstawowe kierunki rozwoju społeczno-ekonomicznego kraju, przyjęte na VII i VIII Plenum KC PZPR. Zadania i środki zawarte w planie zmierzają do realizacji tej polityki, zgodnie z Wytycznymi na VI Zjazd PZPR.

Wykonanie przyszłorocznych zadań powinno zapewnić dynamiczny i efektywny rozwój gospodarki. Przyjęte założenia wzrostu produkcji i usług oraz przewidywane kształtowanie się kosztów materialnych, pozwolą na dalszy wydatny wzrost dochodu narodowego w porównaniu z 1971 r. uwzględniając dodatkowo zadania produkcyjne, postawione przez rząd przed pod

stawowymi resortami przemysłowymi, dochód narodowy powinien ostatecznie wzrosnąć o 6,5 proc.

Projekt planu przewiduje zwiększenie produkcji przemysłowej o 7 proc. a wraz z dodatkowymi zadaniami produkcyjnymi — o około 8 proc. Produkcja globalna w rolnictwie powinna zwiększyć się o 4,6 proc. Jednym z istotnych czynników, warunkujących tempo rozwoju gospodarki, będzie w przyszłym roku handel zagraniczny, którego obroty towarowe wzrosną o 10,6 proc. W 1972 r. znacznie zwiększy się rola handlu zagranicznego w realizacji ogólnych zadań społeczno-gospodarczych.

Założenia dotyczące podziału
Dokończenie na str. 2

G. Pompidou spotka się w grudniu z R. Nixonem

W Paryżu podano oficjalnie do wiadomości, że prezydent Francji, Georges Pompidou spotka się z prezydentem USA Richardem Nixonem w dniach 13 i 14 grudnia na Azorach.

Ogłoszony komunikat prezydenta Francji brzmi: „przed zbliżającymi się wizytami w Pekinie i Moskwie prezydent Nixon wyraził chęć omówienia sytuacji międzynarodowej z prezydentem Republiki. Georges Pompidou zaakceptował spotkanie z prezydentem Stanów Zjednoczonych na Azorach w dniach 13 i 14 grudnia w celu omówienia bieżących problemów międzynarodowych i stosunków francusko-amerykańskich”. PAP

Pierwszy atak zimy

W Wielkopolsce bez większych kłopotów

W ciągu ostatnich kilkunastu godzin, województwo poznańskie przeżywało pierwszy atak zimy. Zanotowano dość obfite opady śniegu, które jednak nie wywołały większego zamieszania na liniach komunikacyjnych Wielkopolski.

Według informacji udzielonych nam w Wojewódzkim Zarządzie Dróg Publicznych, wczoraj od wczesnych godzin rannych na drogach województwa poznańskiego pracowało

159 piaskarek, 122 pługi śnieżne i około 200 ludzi. Wszystkie drogi były przejezdne, (pewne trudności wystąpiły w południowej Wielkopolsce), a ponieważ wiatr nie był zbyt silny nie tworzyły się zasy. Więcej natomiast kłopotów było z gołoledzią. Tam gdzie ona wystąpiła musiały interweniować piaskarki.

Atak zimy spowodował drobne opóźnienia na liniach PKS. Jednak kłopoty tego przedsiębiorstwa nie były związane z namiarami śniegu i gołoledzi na drogach (choć kierowcy musieli jeździć znacznie wolniej i ostrożnie), ale z brakiem w niektórych oddziałach olejów zimowych, służących do napełniania silników przy ujemnych temperaturach. Niestety, CPN nie zdołała na czas dostarczyć odpowiedniego paliwa.

Również niewielkie opóźnienia zanotowano na liniach PKP. Odnosi się to przede wszystkim do pociągów dalekobieżnych, m. in. miał spóźnienie pociąg ze Szczecina do Wrocławia. Na liniach podmiejskich i lokalnych nie było większych opóźnień. Służba Drogową PKP, wspomaganą przez brygady z innych oddziałów, czuwała bez przerwy nad stanem rozjazdów i zwrotnic, szczególnie elektrycznych, które w okresie opadów śniegu mogą ulec uszkodzeniu. (s)

Nowe dywizje sajgońskie wkroczyły do Kambodży

Tysiące dalszych żołnierzy reżimu południowowietnamskiego przekroczyło granicę Kambodży. Wchodzą oni w skład 5 dywizji piechoty oraz dywizji lotniczej wojsk sajgońskich.

Ugrupowanie to stanowi drugi rzut w inwazji wojsk Wietnamu Południowego na Kambodżę. Przypuszczalnie liczebność wojsk inwazyjnych w sumie wyniesie, po uzupełnieniu, ok. 15–20 tysięcy żołnierzy sajgońskich.

Z aktualnych doniesień wynika, że we wtorek i w środę rano doszło do kilku starć między oddziałami sajgońskimi a ugrupowaniami kambodżańskich sił wyzwoleniczych. Wojska sajgońskie w dalszym ciągu mają wsparcie lotnictwa amerykańskiego.

Rzecznik dowództwa wojskowego USA w Sajgonie podał, że amerykańskie superfortece „B-52” kontynuowały w środę naloty w Kambodży i Laosie. (PAP)

NK ZSL o sposobach wykonania programu rozwoju kraju

24 bm. zakończyły się w Warszawie dwudniowe obrady IX plenarnego posiedzenia Naczelny Komitetu ZSL. Efektem obrad, w czasie których zabierało głos ponad 30 dysutantów, jest uchwalenie przez Naczelny Komitet dokumentu precyzującego stanowisko NK ZSL w sprawie programu dalszego rozwoju społeczno-gospodarczego PRL, określonego w Wytycznych KC PZPR na VI Zjazd partii.

Dyskusja w drugim dniu obrad koncentrowała się nadal nad sposobami realizacji społeczno-gospodarczego programu rozwoju wsi i całego naszego kraju w latach 1971–1975, przede wszystkim w odniesieniu do

szeroko rozumianych problemów wsi i rolnictwa. Opierając się na wnioskach zgłoszonych przez mieszkańców wsi w toku dyskusji przedzjazdowej, wskazywano na kilka zasadniczych problemów, które będą miały największe znaczenie dla wzrostu produkcji rolnej, a tym samym przyspieszenia przeobrażeń społeczno-cywilizacyjnych środowiska wiejskiego. Działacze ZSL zaliczyli do nich przede wszystkim właściwą gospodarkę ziemią, poprawę pracy kółek rolniczych — zwłaszcza rozszerzenie różnorodnych usług produkcyjnych — oraz intensyfikację działań zmierzających do podniesienia poziomu wiedzy fachowej pracowników rolnictwa. Właściwa ten ostatni problem był szczegółowo dyskutowany z uwagi na pilne potrzeby oświaty rolniczej i znaczenie kwalifikacji zawodowych w procesie techniczno-organizacyjnej rekonstrukcji naszego rolnictwa.

Wielu działaczy stronnictwa mówiło o roli, jaką mają obecnie do odegrania ognia i instancje ZSL, o sposobach współdziałania z organizacjami partyjnymi w realizacji programu rozwoju wsi i rolnictwa, który określony został na VI Zjeździe PZPR. Plenum podjęło odpowiednią uchwałę.

Na zakończenie obrad głos zabrał prezes NK ZSL Stanisław Guca, który — podsumowując dyskusję — podkreślił, że postanowienia obecnego plenum NK wskazują na ważne zadania dla wszystkich członków i ogniw stronnictwa. Od ich konkretnej pracy zależy będzie wzrost autorytetu i rangi stronnictwa na wsi i w kraju. (PAP)

Zaostrzenie konfliktu indyjsko-pakistańskiego

Z aktualnych doniesień agencji wynika, że stosunki między Pakistanem a Indiami ulegają coraz większemu zaostrzeniu niemal z godziny na godzinę. W Rawalpindi w dalszym ciągu są ponawiane wobec Indii zarzuty militarnej aktywności. Dla części obserwatorów politycznych jest to potwierdzenie tezy, iż Pakistan zagnajając tymi zarzutami napiętą sytuację dąży do sprowokowania zakrojonego na dużą skalę konfliktu zbrojnego.

Narada w Komisji Planowania

W siedzibie Komisji Planowania przy Radzie Ministrów odbyła się wczoraj krajowa narada przewodniczących Wojewódzkich Komisji Planowania Gospodarczego. Tematem były główne założenia Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1972, omawiane na tle aktualnej dyskusji gospodarczej.

Naradę prowadził przewodniczący Komisji Planowania, wicepremier Mieczysław Jagielski. (PAP)

Depesza do Zjazdu DKP

Komitet Centralny PZPR przesłał do uczestników II Zjazdu Niemieckiej Partii Komunistycznej (DKP) depeszę z serdecznymi pozdrowieniami.

Spotkanie w Chile

I sekretarz KC Komunistycznej Partii Kuby, premier Fidel Castro przebywający z wizytą w Chile spotkał się z głową kościoła katolickiego Chile, arcybiskupem Santiago, kardynałem Raulem Enriquesem. W krótkim oświadczeniu zdanym dziennikarom Fidel Castro podkreślił przyjacielski charakter tego spotkania, w czasie którego omówiono w szczególności problem miejsca Kościoła katolickiego w ruchu narodowo-wyzwoleńczym kraju Ameryki Łacińskiej.

Rozmowy w Timisoara

Prezydenci Jugosławii, Josip Broz-Tito i Rumunii, Nicolae Ceaușescu wznawili w środę rano rozmowy polityczne w rumuńskim nadgranicznym mieście Timisoara. Jak podaje Agencja Tanjug program rozmów obejmował szereg problemów międzynarodowych oraz

We wtorek rzecznik rządu pakistańskiego oświadczył w Rawalpindi, że Indie otworzyły nowe odcinki frontu na granicy z Pakistanem Wschodnim, w rejonie Akhaura. Jednocześnie pakistańska rozgłośnia radiowa podała w środę, że oddziały pakistańskie musiały do wycofania się ugrupowania indyjskie, które poprzez granicę w rejonie Sylhet przeprowadziły niespodziewany atak. Rozgłośnia radiowa podała, że zginęło 25 żołnierzy indyjskich, a około 80 odniosło rany. Pakistańskie straty wyniosły 4 zabitych i 10 rannych.

Dokończenie na str. 2

zagadnienia, dotyczące ruchu komunistycznego i robotniczego, a także działalności obu krajów na arenie międzynarodowej.

Rokowania Kohl — Bahr

W środę przed południem rozpoczęła się w Bonn 30 runda rozmów sekretarzy stanu NRD i NRB, Michaela Kohla i Egona Bahra. Potrwa ona dwa dni.

PAP-RADIO-INEWY-TELEFONEM
RADIO-INEWY-TELEFONEM-PAP
INEWY-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP-INEWY-TELEFONEM-PAP
INEWY-TELEFONEM-PAP
PAP-INEWY-TELEFONEM-PAP
INEWY-TELEFONEM-PAP

Ratyfikacja układu

Izba Niższa parlamentu japońskiego ratyfikowała w środę budżetowe ratyfikacje, japońsko-amerykańskie porozumienie w sprawie Okinawy. Za ratyfikacją opowiedziało się 285 członków obrad, a przeciwko — 73. Ta duża różnica głosów jest wynikiem, jak zwraca uwagę obserwatorzy, bojkotu posiedzenia przez dwie z czterech głównych partii opozycyjnych —

Socjalistycznej Partii Japonii i Komunistycznej Partii Japonii.

Modne czapki na zimę

Bielskie Zakłady Futrzarskie przygotowały na sezon zimowy nową kolekcję czapek damskich, wykonanych według najnowszych wymogów mody. Efektownie prezentują się czapki z lakierowanych skór owczych oraz czapki z lisa niebieskiego i nutril.

Pham Van Dong — Czou En-laj

Premier DRW Pham Van Dong, stojący na czele oficjalnej delegacji przebywającej w ChRL, kontynuuje rozmowy z przewodniczącymi chińskimi. Chińska Agencja Prasowa Sinhua podała, że we wtorek ponownie spotkał się on z premierem ChRL, Czou En-lajem.

Polska w Radzie ONZ

W ONZ dokonano wyboru nowych członków Rady Gospodarczej i Społecznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Są to: Chile, Polska, Burundi, Związek Radziecki, Finlandia, W. Brytania, Boliwia, ChRL i Japonia. Mandat członkowski w Radzie Gospodarczej i Społecznej ważny jest na trzy lata.

LOGODA

25 bm. będzie zachmurzenie duże i miejscami opady śniegu. Temperatura maksymalna od minus 5 st. na północnym wschodzie do minus 2 st. na zachodzie i południowym zachodzie. Wiatry umiarkowane z kierunków północnych, lokalnie mogą powodować zawieje i zamiecie śnieżne.

Projekt NPG i budżetu

Dokończenie ze str. 1
dochodu narodowego w 1972 r. przewidują utrzymanie wysokiego wzrostu funduszu spożycia, a jednocześnie zwiększenie dynamiki nakładów inwestycyjnych przy relatywnym zmniejszeniu przyrostu zapasów i rezerw. Zakłada się mianowicie wzrost spożycia o 7,2 proc. W ciągu lat 1971-72 średnia płaca realna powinna wzrosnąć o około 8,5 proc.

Wszystko to spowoduje, że znacznie zwiększonej siły nabywczej ludności trzeba będzie przeciwstawić odpowiednio duże dostawy dobrych jakościowo artykułów rynkowych. Utrzymanie równowagi rynku stanowi centralny problem planu na 1972 r., któremu resorty i prezydium rad narodowych muszą poświęcić wiele uwagi.

Zebrań ChSS w Warszawie

Udział środowisk chrześcijańskich w dyskusji nad Wytycznymi

W Warszawie odbyło się ogólnopolskie spotkanie przedstawicieli środowisk katolickich i innych wyznań chrześcijańskich, poświęcone podsumowaniu udziału w dyskusji nad Wytycznymi na VI Zjazd PZPR. Na zebranie, przybyli licznie, obok posłów na Sejm i działaczy terenowych Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego, przedstawiciele duchowieństwa katolickiego oraz innych kościołów chrześcijańskich.

W swym referacie poseł Zygmunta Filipowicz stwierdził m. in., że program dalszego socjalistycznego rozwoju kraju, zarysowany w Wytycznych przyjęty został przez środowisko chrześcijańskie z aprobatą i poparciem jako program całego narodu, wytyczający w sposób odpowiadający aktualnym potrzebom i naszym aspiracjom narodowym prawidłową drogę społeczno-ekonomicznego, dynamicznego i harmonijnego rozwoju Polski.

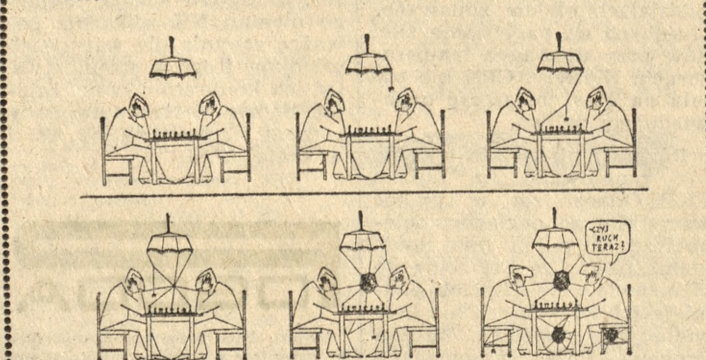
W toku dyskusji głos zabierali duchowni katolicki i innych wyznań chrześcijańskich, naukowcy, publicyści, działacze społeczni, przedstawiciele środowisk chrześcijańskich nad Wytycznymi, która dotyczyła się w środowiskach skupionych wokół ChSS w poszczególnych województwach na łamach prasy i wydawnictw stowarzyszenia. Przedstawiciele duchowieństwa przedstawiali możliwości jakim dysponuje duchowieństwo w zakresie właściwego kształtowania się stosunków między ludzkimi, stosunku do pracy, obowiązków zawodowych, dyscypliny społecznej oraz pogłębiania patriotycznej jedności narodu. W dyskusji podkreślano, że w nowej atmosferze zaufania i zespolenia ogólnonarodowego, chrześcijaństwo nie zmarnuje szansy, aby efektywnie przyczynić się do wprowadzenia w życie programu zarysowanego w Wytycznych na VI Zjazd PZPR.

W imieniu OK FJN wyraził uznanie dla pracy społecznej stowarzyszenia, wyrażającą się m. in. szerokim i twórczym udziałem w dyskusji nad Wytycznymi — przekazała sekretarz OK FJN, poseł Zofia Tomczyk. (PAP)

17 osób utonęło na Sumatrze

Na jeziorze Singkarak (zachodnia Sumatra) zatonała we wtorek duża łódź motorowa. Spośród 75 pasażerów 17 osób utonęło. Tragiczny incydent wydarzył się podczas rozpoczęcia obchodów muzułmańskiego nowego roku. (PAP)

HUMOR SATYRA



Drugim niezwykle istotnym zagadnieniem, które w znacznym stopniu warunkować będzie realizację zadań zwiększenia dynamiki rozwoju i unowocześnienia naszej gospodarki są inwestycje. Istotną cechą planu, której podporządkowuje się szereg przedsięwzięć inwestycyjnych, jest zrealizowanie na szerszą skalę procesu unowocześnienia przemysłu i dokonania w produkcji głębszych zmian strukturalnych.

Projekt Narodowego Planu Gospodarczego na 1972 r. zawiera szereg ulepszeń w metodach planowania i zarządzania. Przede wszystkim chodzi o korzystne zmiany polegające na ograniczeniu szeregu wskaźników dyrektywnych, co oznacza, że na wielu odcinkach działalności gospodarczej nastąpi w przyszłym roku znaczne zwiększenie uprawnień dyrekcyjnych przedsiębiorstw i zjednoczeń w elastycznym dysponowaniu przyznanymi środkami.

Podsumowując obrady prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza wskazał na realność założeń planu i przyjętych dodatkowych zadań. Będą one bowiem realizowane w znacznie korzystniejszych warunkach od tych, w jakich organizowano i wykonywano dodatkowe zadania produkcyjne na początku br. Mamy bowiem dobrą, ustabilizowaną sytuację społeczno-polityczną, lepszą sytuację zaopatrzeniową oraz mocniejszą, bardziej stabilną równowagę rynku. (PAP)

Posiedzenie Krajowej Rady Kobiet Polskich

Wczoraj odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Krajowej Rady Kobiet Polskich przy OK FJN. Omówiono na nim zostały dotychczasowe rezultaty uczestnictwa kobiet w pracy przygotowawczej do VI Zjazdu partii. Obrady toczyły się w dwóch zespołach problemowych. (PAP)

Zaniepokojenie U Thanta

Sekretarz generalny ONZ U Thant oświadczył, że jest on jak najbardziej zaniepokojony rozwojem wydarzeń związanych z sytuacją w Pakistanie Wschodnim. W oświadczeniu przekazał, że spłata, gdzie się leczy, sekretarz generalny stwierdza, że z uwagą śledzi rozwój wydarzeń i utrzymuje stały kontakt z siedzibą ONZ. (PAP)

Porozumienie o tzw. niepodległości Rodezji Południowej

W Salisbury podano oficjalnie do wiadomości, że Wielka Brytania i Rodezja zawarły w środę porozumienie w sprawie uregulowania problemu tzw. niepodległości Rodezji Południowej.

Porozumienie to zostało wypracowane w czasie rozmów prowadzonych tu przez premiera rasistowskiego reżimu rodezjskiego, Iana Smitha i brytyjskiego sekretarza do spraw zagranicznych, Alec Douglas-Home'a.

Wspólne oświadczenie, opublikowane w Salisbury stwierdza, że delegacja brytyjska i rodezjska osiągnęły porozumienie co do propozycji, które mogą doprowadzić do położenia kresu konfliktowi konstytucyjnemu między oboma krajami. Propozycje te zostaną przedstawione do zatwierdzenia narodowi rodezjskiemu w

Ustawa o stałych cenach w NRD

Prasa NRD opublikowała uchwałę Biura Politycznego KC SED i Rady Ministrów NRD na temat utrzymania stałych cen na towary konsumpcyjne w latach 1971-1975. W okresie tym nie wolno dokonywać żadnych podwyżek cen tych towarów, a ponadto należy zagwarantować zaopatrzenie ludności w artykuły o cenach niższych i średnich oraz w odpowiednich asortymentach i o odpowiedniej jakości.

Uchwała obejmuje również sprawę opłat za usługi i cen po silków w restauracjach. Za kontrolę ścisłą jej przestrzegania odpowiedzialni są: minister i kierownik Urzędu Cen, minister handlu i zaopatrzenia, minister finansów i przewodniczący inspekcji robotniczo-chłopskiej. Wszelkie wykroczenia przeciwko tym decyzjom — podkreśla się w uchwałach — będą surowo karane. (PAP)

Betoniarka zginęła odpowiedzialnych nie ma?

Prokurator Generalny wniósł rewizję nadzwyczajną w sprawie, której okoliczności bezpośrednio dotyczą odpowiedzialności za powierzone imienie społeczne i pewnych, nie najlepszych zwyczajów w tym zakresie panujących w niektórych przedsiębiorstwach.

3 lata temu w Śląskim Przedsiębiorstwie Budowy Elektrowni i Przemysłu zaginęły wiertarka i betoniarka. Przedsiębiorstwo wystąpiło do Sądu Powiatowego w Katowicach o zasądzenie od kierownika grupy robót 17 tys. zł — tyle bowiem były warte te urządzenia. Pozwany — motywował przedsięwzięcie — zaniedbał zorganizowania i dopilnowania właściwej gospodarki sprzętem technicznym. Czy jednak przedstawiło na to dowody?

Sąd Powiatowy uznał, że przed przedsiębiorstwem nie wykazało istnienia okoliczności uzasadniających materialną odpowiedzialność kierownika grupy robót. Powództwo zostało oddalone. Również rewizja przedsięwzięcia została odrzucona wskutek nie wyniesienia przez niego opłat sądowych w terminie. Tak więc wyrok uprawomocnił się.

W rewizji nadzwyczajnej stwierdza się, że wyrok ten na leży uznać za wydany z rażącym naruszeniem przepisów prawa i interesu państwa zwią-

zanego ze szczególnym obowiązkiem zapewnienia należytej ochrony własności społecznej. Jeśli chodzi o sam Sąd Powiatowy, zdaniem Prokuratora Generalnego, nie wyjaśnił on w ogóle sprawy w zakresie niezbędnym dla prawidłowego rozstrzygnięcia, poprzez stając na ogólnikowych twierdzeniach pozwu i późniejszego pisma procesowego. W szczególności Sąd nie wyjaśnił, jakie zasady obowiązują w przedsiębiorstwie w zakresie gospodarowania sprzętem technicznym i jaki był zakres obowiązków kierownika robót.

Warto tu przytoczyć stwierdzenia rewizji nadzwyczajnej mówiące wprost, że zaniechanie betoniarki nie jest jawiskiem codziennym i wskazywało na istnienie takiego bałaganu lub co najmniej niedowładu organizacyjnego w przedsiębiorstwie, który umożliwiał nadużycia i kradzieże. A to przecież nakładało na Sąd obowiązek wnikliwego zbadania okoliczności powstania strat i wykorzystania uprawnienia dla ustalenia osób rzeczywistych odpowiedzialnych za taki stan rzeczy.

Jeśli chodzi o samo przedsiębiorstwo, zauważyć też wypada — stwierdza się w rewizji nadzwyczajnej — że sposób obrony jego interesów w tej sprawie mógł prowadzić do wniosku, iż zamierzeniem przedsiębiorstwa (lub jego pełnomocnika) było nie tyle rewin dykowanie wyrządzonej szkody, ile uzyskanie podstawy do „spisania” strat. Twierdzenia pozwu były bowiem niedostatecznie sprecyzowane, do zarzutów pozwanego brak było odpowiedniego ustosunkowania się, a radca prawny przedsiębiorstwa na posiedzeniach Sądu świadczył nieobecnością.

Rewizja nadzwyczajna została uwzględniona przez Sąd Najwyższy w ub. tygodniu. SN uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. (PAP)

Blisko 190 tysięcy polonijnych gości odwiedziło kraj

Rok bieżący — a szczególnie miesiące letnie — był okresem ożywionego ruchu turystycznego i przyjazdów do kraju polonijnych gości. O stałe rosnące popularności odwiedzin kraju świadczy najlepiej liczby zaczerpnięte z opracowań statystycznych sporządzonych przez towarzystwo „Polonia”.

W br. przybyło do Polski indywidualnie ok. 175 tys. naszych rodaków z różnych kontynentów, co w porównaniu z ubr. oznacza przyrost o przeszło 10 tys. osób więcej. W minionych miesiącach br., przybyło 197 wycieczek polonijnych z blisko 11,5 tys. uczestników. Jak zawsze — najwięcej grup wycieczkowych przybyło z USA, NRF i Kanady.

Charakterystyczny był trzykrotny wzrost liczby grup australijskich, przybywających z reguły na pobyt wielotygodniowy; w br. odwiedziło Polskę z górą 2 tys. naszych rodaków mieszkających na tym kontynencie, przybywając (w ramach 26 grup wycieczkowych) samolotami charterowymi.

Rada Bezpieczeństwa o skardze Senegalu

Pod przewodnictwem stałego przedstawiciela PRL w ONZ, ambasadora E. Kulagi zebrała się we wtorek Rada Bezpieczeństwa, aby omówić raport specjalnej misji ONZ, która przebywała w lipcu br. w Senegalu w związku ze skargą rządu senegalskiego, iż wojska portugalskie dokonały agresji na rejony przygraniczne tego kraju.

Misja Rady Bezpieczeństwa składała się z przedstawicieli Belgii, Burundi, Japonii, Nikaragui, Polski i Syrii.

W czasie swego pobytu w Senegalu misja stwierdziła, iż ślady zniszczeń wzdłuż granicy tego kraju z Gwineą — Bissau wskazują, że wojska portugalskie brały udział w operacjach wojskowych przeciwko temu krajowi. W raporcie dla Rady Bezpieczeństwa przedstawiciele misji postulowali respektowanie suwerenności i terytorialnej integralności Senegalu oraz natychmiastowe zaprzestanie przeciwko niemu aktów agresji.

W posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa po raz pierwszy wzięła udział delegacja Chińskiej Republiki Ludowej.

Delegację powitał ambasador E. Kulaga jako przewodniczący Rady Bezpieczeństwa na li stopad. Nawiązując do rezolucji Zgromadzenia Ogólnego ONZ z dnia 25 października, przywołując jej słuszne prawa ChRL na forum ONZ E. Kulaga oświadczył, że powrót ChRL do Rady Bezpieczeństwa stanowi bezspornie wyrażenie wielkiej wagi dla całej organizacji, a w szczególności dla Rady Bezpieczeństwa. Ambasador Kulaga podkreślił również, że decyzja Zgromadzenia Ogólnego w sprawie reprezentacji Chin w ONZ była wyrazem sprawiedliwości oraz oznaką zwycięstwa realizmu.

Delegacja ChRL powitana została następnie przez wszystkich członków Rady Bezpieczeństwa. (PAP)

Więcej starań o przygotowanie ferii zimowych

Pełnomocnik rządu d/s wczasów dla dzieci i młodzieży, wiceminister oświaty i szkolnictwa wyższego Waldemar Winkiel zwrócił się z apelem do wszystkich, którym leży na sercu dobro naszych dzieci — o zorganizowanie dla nich zdrowych, przyjemnych i bezpiecznych ferii zimowych.

Po raz pierwszy czeka młodzież szkolna tak długi wypoczynek zimowy — 17 dni ferii. Pierwsza w nauce trwać będzie od 23 grudnia do 8 stycznia włącznie. Za dłuższą przerwą zimową przemawiają względy zdrowotne. Lepiej i szybciej — jak twierdzą lekarze — organizm regeneruje się w tym czasie. Chodzi więc o to, by szansę tę jak najpełniej wykorzystać. Zadanie nie jest łatwe. Trzeba zapewnić jak największą liczbę dzieci i młodzieży możliwość wyjazdu na wczasy zimowe, bądź stworzyć warunki wypoczynku w miejscu zamieszkania.

Powodzenie tego przedsięwzięcia zależeć będzie od szerokiego udziału i pomocy instytucji, zakładów pracy, organizacji społecznych — podobnie jak ma to zazwyczaj miejsce przy organizowaniu kolonii letnich. (PAP)

Zaostrzenie konfliktu indyjsko-pakistańskiego

Dokończenie ze str. 1

Natomiast źródła indyjskie w Delhi wskazują na aktywność partyzantów bengalskich w Sylhet, w Pakistanie Wschodnim. Podkreślają one jednak, iż żołnierze indyjscy nie są zaangażowani w tych walkach.

Agencja Reutersa stwierdza, iż rząd indyjski jest zdecydowany zachować spokój w obliczu stałych zarzutów Pakistanu, że armia indyjska przeprowadziła zakrojona na szeroką skalę ofensywę i zajęła część terytorium Pakistanu Wschodniego. Zarówno minister obrony Indii Jagjivan Ram i jego zastępca V. C. Shukla odrzucają zarzuty Pakistanu, stwierdzając, że są one fałszywe. Wiceminister Shukla oświadczył w parlamencie w Delhi, że jest to „propaganda mająca na celu umniejszenie odpowiedzialności i doprowadzenie do interwencji ONZ”.

Indyjska Agencja Prasowa PTI, powołując się na informacje sztabu powstańców wschodniobengalskich (Bangla Desz), podała we wtorek, że ostrzelali oni lotniskę w Džessore w pobliżu granicy z Bengalem Zachodnim. Według tych informacji, w ciągu ostatnich 48 godzin zginęło około 100 żołnierzy pakistańskich. Ciężkie walki odnotowano również w rejonie Komilla.

Obserwatorzy w dalszym ciągu z dużą uwagą odnoszą się do ogłoszenia przez prezydenta Pakistanu Yahia Khana stanu wyjątkowego w kraju. W kołach indyjskich określa się to jako dalszy wysiłek u dramatyzowania sytuacji i odwrócenia uwagi od zasadniczej sprawy kontrowersji między władzami wojskowymi Paki-

Odprawa szkoleniowa kierowniczej kadry WP

23 bm. odbyła się w Warszawie doroczna odprawa szkoleniowa kierowniczej kadry sił zbrojnych PRL — prowadził ją zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej — gen. broni Wojciech Jaruzelski.

Podczas odprawy dokonano oceny działalności wszystkich ogniw sił zbrojnych w minionym roku szkoleniowym oraz wytyczono główne zadania ideowo-wychowawcze, szkoleniowe i gospodarczo-techniczne dla jednostek i sztabów Ludowego Wojska Polskiego w roku 1972.

Na zakończenie odprawy minister ON wręczył kilkudziesięciu dowódcom jednostek wojskowych dyplomy medalu „Za osiągnięcia w służbie wojskowej”. (PAP)

Rynek maszyn rolniczych — tematem obrad PAN

Sprawy związane z rynkiem maszyn i narzędzi rolniczych były głównym tematem dwudniowej konferencji naukowej, zorganizowanej w Poznaniu przez Sekcję Ekonomiki Obrotu Rolniczego PAN.

Tematyka ta jest ważna, gdyż od należytego funkcjonowania wspomnianego rynku zależy w dużej mierze rozwój rolnictwa i powodzenie polityki rolnej w naszym kraju. O wzrastającej roli tego rynku świadczy chociażby to, że w 1965 r. sprzedano w Polsce maszyn i narzędzi rolniczych o łącznej wartości 9,3 mld zł, w ubiegłym roku — już za 16,3 mld, natomiast w planach na 1975 r. przewidziano zwiększenie obrotów do 23 mld zł.

Podstawą do dyskusji były referaty, które m. in. dotyczyły tendencji rozwojowych i przemian na rynku maszyn i narzędzi rolniczych, polityki cen, kredytowania zakupów, działalności CRS, kierunków rozwoju przemysłu maszyn i narzędzi rolniczych.

Podczas konferencji nakreślono kierunki dalszych badań naukowych, omówiono czynniki kształtujące rynek i sformułowano przesłanki dla polityki gospodarczej, których wykorzystanie może przyczynić się do doskonalenia praktyki. (b)

stanu a mieszkańcami Pakistanu Wschodniego. Równocześnie podkreśla się powściągliwość rządu indyjskiego, który nie daje się sprowokować stronie pakistańskiej. Premier Indii, pani Indira Gandhi, wystąpiła w środę w parlamencie z apelem do narodu, do wywołania do zachowania spokoju, w obliczu pakistańskiego zagrożenia wojną. Jednocześnie podkreśliła ona, iż Indie nie zamierzają wprowadzić stanu wyjątkowego jak to uczynili u siebie w kraju władze Pakistanu.

Lotnictwo pakistańskie zniszczyło w środę 17 czołgów indyjskich w rejonie granicy indyjsko-pakistańskiej. Agencja AFP informuje, że wiadomość tę podało radio pakistańskie. Według jego doniesień, odrzutowiec pakistański typu „Sabre” przeprowadził atak na kolumnę 48 czołgów indyjskich. Doszło także do walki powietrznej, podczas której samoloty pakistańskie zestrzeliły indyjski myśliwiec bombardujący. Rozstrzelano nie podał jednak dokładnego miejsca, gdzie doszło do wymienionego incydentu zbrojnego.

Indyjska Agencja Prasowa PTI podała, że partyzanci pakistańscy (Mukti Bahini) przeprowadzili w środę atak artyleryjski na miasto Meherpur we Wschodnim Pakistanie. Znajdujące się tam rządowe oddziały pakistańskie doznały znacznych strat. W wyniku ostrzału artyleryjskiego zniszczonych zostało wiele bunkrów, wojsk pakistańskich.

Do Rawalpindi (Pakistan) przybyła w środę z Pekinu 12-osobowa delegacja rządowa ChRL. Na jej czele stoi minister przemysłu maszynowego ChRL Li Szu-jing. (PAP)

PRACOWITYM — WIĘCEJ

Za pracę trzeba płacić — to jasne. Można to robić w sposób zreczny, zachęcający do lepszego spełniania obowiązków, a także z zastosowaniem zasad, które prowadzą do odwrotnego zupełnie rezultatu. Jak to wykaże praktyka ostatnich lat, raczej ta druga zasada zadomowiła się z czasem w naszej gospodarce.

Systemy płac i zasady wynagradzania nie są wprawdzie jedynym, ale niemiernie są prawdopodobnie jeszcze przez długi czas pozostaną jednym z podstawowych instrumentów zachęty do dobrej, wydajnej pracy. Można zaryzykować twierdzenie, że zły, niezrozumiały dla pracownika, system płac może, a w określonych warunkach musi oddziaływać destruktywnie na postawy pracowników i uzyskiwane wyniki pracy.

Chodzi tu przede wszystkim o system, który nie zapewnia silnego, trwałego odczucia związku między posiadanymi kwalifikacjami i wartością własnego wkładu pracy, a uzyskiwanym wynagrodzeniem. Przy tym rzecz nie sprowadza się do wysokości płacy, gdyż sytuacja, o której była mowa wyżej, równie dobrze może dotyczyć pracowników stosunkowo wysoko uposażonych, jak i tych, których płace kształtują się poniżej przeciętnej.

Wad obowiązującego systemu płac jest wiele. Spotkał się on z powszechną krytyką, zwłaszcza w czasie dyskusji nad Wytycznymi na VI Zjazd partii i nadal jest przedmiotem rozważań w przedsiębiorstwach, zjednoczeniach, resortach.

Wymieńmy tu niektóre, częściej podnoszone problemy z tej dziedziny. Jednym z nich jest nadmierna złożoność wyhodowania, a więc mnogość składników, do których do 15-16 pozycji w jednej nawet wypłacie robotnika. Co gorsze, płaca składa się z części stałej i ruchomej, z tym że rola tej ostatniej od pewnego czasu rośnie, zmniejszając stabilność egzystencji pracowników.

System, na który składa się stosunkowo nieduża, stała część płacy oraz szereg zmiennych elementów dodatkowych, jest po pierwsze — trudny do zrozumienia dla pracownika; po drugie — zmniejsza jego zainteresowa-

nie dla systematycznej, dobrej pracy, podnoszenia kwalifikacji zawodowych, dbałości o zdobywanie tego, co można po prostu nazwać statusem dobrego (czy bardzo dobrego) pracownika.

System taki w skrajnych przypadkach zachęca raczej do działań, wyrażających się okresowymi zrywami, w celu zdobycia kolejnej premii ilościowej, jakościowej, czy też oszczędnościowej.

W Zjednoczeniu Przemysłu Meblarskiego w Poznaniu np. informują, że w podległych zakładach część ruchoma płacy w systemie akordowym wynosi około 28 procent; w systemie czasowo-premiowym udział premii w stosunku do płacy zasadniczej sięga nawet 30 procent.

Przy tym, jest rzeczą istotną, że im wyższa grupa zasregowania pracowników, tym ruchoma część płacy jest stosunkowo większa. Powstaje wówczas sytuacja — jak to podkreślają niektórzy specjaliści — bardzo niekorzystna, zwłaszcza gdy dotyczy ona ludzi o wysokich kwalifikacjach.

Pracownicy o największym stażu pracy i najwyższych kwalifikacjach stanowią w każdym przedsiębiorstwie trzon załogi. Oni to przede wszystkim decydują o strategii przedsiębiorstwa, o doborze zadań, o postępie i efektywności produkcji. Pełnią wiodącą rolę w zakładzie, pracownicy ci są najbardziej zainteresowani wyborem względnie łatwych zadań. Nie są natomiast w ogóle zainteresowani podejmowaniem zadań z postępu technicznego, często ryzykownych, bo nie gwarantujących pewnych korzyści oraz trudnych w realizacji.

Wydaje się więc, że przede wszystkim w grupie pracowników o najwyższych kwalifikacjach płaca podstawowa powinna stanowić dominującą część dochodów za pracę. Chociaż — mówią dyskutanci — zasada ta powinna być wprowadzona w stosunku do wszystkich pracowników.

Debatując nad rolą części ruchomej płacy warto podkreślić jeszcze parę innych aspektów, skłaniających do zasadniczej zmiany stosunku wobec wszelkiego rodzaju gratyfikacji. Np. w zakładach przemysłu meblarskiego obowiązują od szeregu lat systemy premii za jakość produkcji. Jej wypłata uzależniona jest od

uzyskania ustalonych na każdy rok gospodarczy wskaźników „reklamacji z zewnątrz”. Oczywiście, zakłada się, że co roku produkcja jest lepsza, a więc i reklamacji powinno być — w stosunku do poprzedniego roku — coraz mniej. Jest to oczywiście założenie czysto teoretyczne, a przy tym błędne, bo znaczna część reklamacji „z zewnątrz” może być po prostu rezultatem złego przechowywania mebli przez przedsiębiorstwa handlowe. Pracownicy, mając mały wpływ na tak pojmowane wskaźniki jakości, choć wiedzą, że rzeczywiście pracują starannie i lepiej — zupełnie premii nie cenia, w sensie bodźców jakościowych, a traktują ją jako zwyczajny dodatek do płacy. Każde przy tym odchylenie w dół od średniej premii, uznanej za „normalną”, odczuwane jest jako kara.

Takich i podobnych przykładów nie brak niemal w żadnej z dziedzin przemysłu. Dość przy tym jednoznaczny jest postulat, że należy podnieść płacę przez zwiększenie godzinowych stawek płac, tak by płaca zasadnicza stanowiła podstawę wynagrodzenia, a różnice w poziomie płac powinny wynikać tylko z różnic zasregowania.

Premia powinna stanowić tylko nieznaczną część płacy (w wysokości 6-12 procent — jak to proponuje Zjednoczenie Przemysłu Meblarskiego), z przeznaczeniem na premiowanie szczególnych zadań, np. oszczędności materiału.

Uzyskanie określonego poziomu zasregowania powinno być przy tym uzależnione nie tylko od formalnych kwalifikacji, ale i od ilościowych i jakościowych wyników pracy, osiąganych w dłuższym okresie, poprzedzającym awans.

W tym ujęciu kwestii — do głosu dochodzą także pozamaterialne czynniki podnoszenia wydajności i jakości pracy. Mamy tu na myśli satysfakcję z wykonywanych funkcji, większe poczucie odpowiedzialności, a nade wszystko — ambicję i godność zawodową. Pozytywna społeczna nowina powinna zależeć od tego, jakim kto jest fachowcem. Niech człowiek szczyty się tym, że jest tokarzem u „Cegielskiego”, sprzedawcą w PDT, czy zbrojarzem na budowie Rataj. Osobiste bowiem nie wierzę w magiczne skutki podwyżki płac, bez współdziałania szeregu środków z kategorii tu wspomnianych.

Nim to nastąpi, trzeba będzie poczekać, ale nie bezczynnie. Reformie płac należy wyjść naprzeciw, już teraz przygotowując dobry grunt pod jej przyjęcie.

P. K.

Z dyskusji przedzjazdowej

Rada narodowa — gospodarz czy tylko urząd

Każdy obywatel co pewien czas styka się z działaniem prezydium rad narodowych, czyli organami wykonawczymi, wybieranych przez niego ciał przedstawicielskich. Wielu obywateli ocenia władzę w naszym kraju wedle wrażeń, wyniesionych z załatwiania osobistych spraw. Stąd niezwykle ważne jest to, czy te urzędy państwowe działają praworządnie, sprawnie, sprawiedliwie, w sposób oparty na jasnych, zrozumiałych dla każdego motywach.

We wtorek tego tygodnia zebrało się w Komitecie Wojewódzkim PZPR w Poznaniu grono kompetentnych działaczy rad narodowych, by wraz z działaczami partyjnymi oraz przedstawicielami nauki podyskutować nad zagadnieniem funkcjonowania organów przedstawicielskich i ich urzędów, za punkt wyjścia biorąc Wytyczne na VI Zjazd.

„Siła ludowego państwa — które jest wspólnym dobrem wszystkich obywateli — zależy od zgodności działania wszystkich ogniw aparatu państwowego z ideowymi zasadami marksizmu-leninizmu oraz z linią polityczną, wypracowaną i wcielaną w życie przez partię. Siła ta zależy również od aktywności klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy w wykorzystywaniu i rozwijaniu instytucji socjalistycznej demokracji”.

(Z Wytycznych na VI Zjazd PZPR)

— Styl i metody działania rad narodowych i ich organów są celem tego spotkania — powiedział na wstępie sekretarz KW Władysław Sieboda. — Notuje się wzrost ich roli, jako gospodarzy terenu. Zrobiono dużo dla ich umocnienia, zwłaszcza po VII i VIII Plenum KC. Wszystkie rady opracowały programy działania na swoim terenie, akcentując w nich zaspokajanie potrzeb społecznych, wiele cennych inicjatyw podjętych zostało przez rady, szczególnie w dziedzinie załatwiania kontaktów z załogami wielkich zakładów produkcyjnych (np. Rada Narodowa w Poznaniu). W. Sieboda zwrócił jednak uwagę, że podczas dyskusji nad Wytycznymi padło także wiele uwag krytycznych pod adresem rad narodowych, w których zarzuca się im formalizm, brak należytego stosunku do obywatela itp. W związku z tym stwierdził, że bardzo nam potrzeba urzędników, którzy czuliby się także działaczami społecznymi, patrzącymi szerzej niż to wynika z zakresu ich pracy.

NA LINII: KOMITET POWIATOWY — RADA NARODOWA

W niezwykle interesującej dyskusji pierwszy mówił Andrzej Borkowski, sekretarz KP PZPR Gnieźno, wysuwając problem zależności na linii: komitet powiatowy — rada narodowa. Wiadomo, że KP ma większe możliwości działania ze

względem na sprawowanie w powiecie kierowniczej roli w stosunku do innych organów władzy, ze względu na obejmowanie szerszego zakresu spraw. Tak więc zrozumiałe jest, że w zasadniczych sprawach rada narodowa powinna konsultować się z KP. Kto jednak może powiedzieć ściśle, co jest sprawą zasadniczą? Stąd do KP trafia wiele problemów małej wagi, które rada władna jest załatwić samodzielnie.

Do KP trafia dużo skarg i interwencji w sprawach załatwianych przez rady. Musimy się tym zajmować, bowiem w radach załatwiono tych ludzi nieraz formalnie, nie wykazując tak potrzebnej życzliwości. A stosunek taki należy wyrazić także w przypadkach, gdy odpowiada się petentowi na jego wniosek odmownie.

— Czy w ministerstwach procesy usprawniania administracji nadążają za tym, co zrobiono już w radach? — zapytał Jarosław Pawlicki, przewodniczący Prezydium PRN Poznań — powiat. — Niestety, nie. Na stanowiskach „działających” ci sami twórcy przepisów, które la wina spadają na rady wszystkich szczebli. Prawodawstwo jest naszą główną bolączką, bo urzędnik musi przestrzegać przepisów, a są one dalekie od doskonałości. Wielka akcja po rzadkowania przepisów ogranicza się, jak do tej pory, do unie ważnienia tych, które i tak nie były egzekwowane. Każda usługa — tak się ustaro — musi mieć mnóstwo zarządzeń wy-

konawczych interpretacji, komentarzy itp., aby można ją było wykonywać. Często nie są te przepisy jasne dla urzędników, a co mówić o petencie? Nieraz musimy sami przepisy omijać bądź nie wykonywać zarządzeń, chcąc działać sprawiedliwie, zgodnie ze zdrowym rozsądkiem.

MOŻE SPRÓBOWAĆ WIĘKSZEJ SAMODZIELNOŚCI?

Podniesienie aktywności rad nych i wyborców było przedmiotem wystąpienia Stanisława Maciejewskiego, przewodniczącego Prezydium MRN w Pile. Odbywane tam spotkania z załogami zakładów pracy, z obywatelami, przed sesjami MRN, przysięły się. Mieszkańcy mogą trzeźwiej spojrzeć na swoje postulaty, radni zaś — lepiej sformułować uchwały, ku pożytkowi ogólnemu. Zbyt szczegółowe jednak wskaźniki nadchodzą ciągle „z góry”. Nad czym radny ma dyskutować przy uchwalaniu planu i budżetu, gdy zrobiono za niego wszelkie ustalenia i nie można np. dokonać przesunięć funduszy z remontów na zdrowie czy odwrotnie, stosownie do miejscowych potrzeb? Może by spróbować dać pewnym radom uprawnienia swobodnie szczebla ogólnego kwoty? Wtedy ożywiłyby się sesje, zaktywizowali radni!

Nasze uprawnienia koordynacyjne zawodzą, są za małe w stosunku do przedsiębiorstw kluczowych, stąd np. w Pile nie możemy się dogadać w sprawie budowy wielkiej kotłowni centralnego ogrzewania dla osiedla i musimy tolerować kilka małych, prowizorycznych. Istnieją prawdziwe nonsensy w podziale administracyjnym.

Ciągle aktualny jest ten przedwojenny. W rezultacie kilka kilometrów od Pity mamy już granice dwóch innych województw. Gdy wojewódzkie komisje cen w Poznaniu i Koszalinie ustaliły skrajnie różne ceny na owoce i warzywa, ogłolony został na szereg dni rynek pilski, bo wystarczyć zawieźć ten towar parę kilometrów dalej i dobrze zarobić.

Głównym motywem wystąpienia Mieczysława Tarzyńskiego, przewodniczącego Prezydium DRN Poznań — Stare Miasto była kwestia jak społeczeństwo odczuwa i reaguje na działalność rady. Przeważa odczucie, że obywatel nie wie co mu się należy, w jakiej sytuacji musi otrzymać w radzie pozytywną decyzję. Dotyczy to nawet ludzi dobrze zorientowanych, bo i oni starają się zapewnić sobie pozytywną decyzję, jeszcze przed jej podjęciem. Brak poczucia pewności u obywatela — oto, co dominuje. A wynika to z gąszcza przepisów.

DYREKTOR GOSPODARZEM MIASTA?

O miejskich radach narodowych miast mniejszych mówił Zbigniew Janku z Zakładu Prawa Administracyjnego Uniwersytetu im. A. Mickiewicza. W małych miastach zamieszkuje 1/4 ludności kraju i półwa ludności miejskiej. Tam zaś no tujemy wyraźne zaniechania. Rozwój tych miast zależy od wielu czynników, ale szczególnie dużo zależy od gospodarza. Tymczasem uprawnienia tych MRN, środki jakimi dysponują — są dalekie od potrzeb. W decentralizacji zatrzymano się na stopniu rad wojewódzkich i powiatowych. Trzeba więc postulować liczne zmiany w zakresie rozszerzenia zakresu ich samodzielnienia, przez wyraźne określenie nadzoru i kontroli nad nimi, trzeba właściwie ustalić system podwójnego podporządkowania. Nie można też nazywać rady gospodarzem terenu, gdy wiele rzeczy jej nie podlega, a niekiedy dyrektor wielkiego zakładu przemysłowego jest faktycznym radcą miasta, dysponując funduszami, dając zatrudnienie ludziom, żłobek,

Dokończenie na str. 4

MIECZYSLAW SKAPSKI

AB GŁOS WIELKOPOLSKI
Nr 280 (8633) 25 XI 1971

co potęguje wrażenie miasta-muzeum. Dopiero Rolf Pfeiffer z tygodnika „Wochenpost” przypomina, że właśnie rozpoczęła się pora obiadowa. A to dla Niemca równie ważne, jak dla Anglika tee-time. Nieraz samotni krążymy po ulicach i zaułkach. Od wschodu miasto opasuje wstęga Łaby. Na lewim brzegu płynącym nurcie mozoła

ta”. To jeden z największych tego typu zakładów w NRD. Do niedawna zaś główny pracodawca dla mieszkańców Tangermuende i okolicy (około 600 zatrudnionych). Oprócz niego są tu niewielkie fabryki konserw oraz wytwórnia pasty podłogowej. Obecnie jednak pod boki „Tangetty” wyrasta fabryka stolarskich płyt

zienia o wyzwoleniu się z tradycyjnych więzów rodzinnych i środowiskowych. Tutaj zaś głównym motywem wyjazdu ze wsi, bądź pozostania w niej, są względy ekonomiczne. Na pewno tu i tam działa niebagatelna pokusa życia w środowiskach barwniejszych, oferujących niespotykane na wsi dobra materialne i kultu-

i inne nowoczesne urządzenia produkcyjne. Zadania bowiem rosną, a o nowe ręce do pracy trudno. Obecnie dzienna produkcja wyrobów ze znakiem „Tangetta” (czekolada, praliny, galanteria cukiernicza) sięga 25 ton.

W nowym oddziale galanterii cukierniczej spotykamy co dopiero zmontowane linie automatyczne produkcji pleszewskiego „Spomaszu”. W innych oddziałach pracują pleszewskie kotły, w których przygotowuje się masę cukierniczą. Z Pleszewem ma więc już „Tangetta” stałe, dobre relacje.

W skromnie urządzonej gabinecie dyrektora, rozmawiamy o różnych gospodarczych i społecznych stronach fabrycznego życia. Za kredensową szybą mała wystawka tutejszych produktów. Obok typowych wyrobów, oglądamy specjalne słodycze dla chorych na cukrzycę.

Pytamy m. in. o sprawy związane z płynnością kadr. Pytanie padło wcale nie przypadkowo. Zdążyliśmy się już bowiem zapoznać z licznymi ogłoszeniami o wolnych miejscach pracy. Oferują je sklepy, restauracje, zakłady rzemieślnicze — wytwórcze. W NRD na każde wolne ręce czeka więc praca. Mimo to nie ma tutaj owej „wędrowności ludów” od zakładu do zakładu.

Dokończenie na str. 4

FELIKS BIŁOS
BOGDAN DOHNKE*) Pora na poobiednią herbatę.
*) Około 40 km na północ od Magdeburga.

Tangermuende — Pleszew...

się pod prąd wylądowane towarami barki, nieodłączna część rzecznej krajobrazu.

W programie mamy odwiedzić w tutejszej fabryce cukierków i czekolady „Tanget-

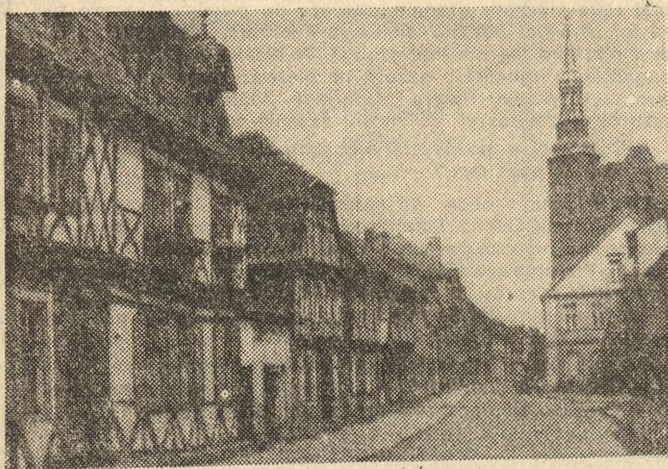
twardych, która potrzebować będzie dwukrotnie większej liczby pracowników.

Dyrektor „Tangetty” — Johannes Groening, jest tym nieco zaniepokojony. Przemysł spożywczy w NRD — podobnie jak u nas — nie jest zbyt wysoko notowany w tabeli płac. Tutejsze robotnice zarabiają około 350 marek miesięcznie, podczas gdy np. w przemyśle ciężkim — 650. Cała nadzieja w tym, że praca przy cukierkach, to zajęcie w sam raz dla kobiet. One też stanowią około 75 procent składu osobowego załogi. Wiele z nich dojeżdża z okolicznych wsi.

A więc kolejny, bliski temat: odchodzenie młodych ze wsi do miast. Trwa ona nieprzerwanie. Ale nieco inne działają tu motywy niż u nas. Nasz odpływ młodych ze wsi do miast odbywa się bardziej żywiołowo. Dyktują go takie względy, jak rzeczywisty lub urojony awans społeczny, ma-

71
KABA

Łabę zobaczyliśmy po raz pierwszy pod Tangermuende. To stare, niewielkie miasto pasuje jak ulał do folderowego widoczku. Potężne mury z obronnymi basztami i bramami, okazały gotycki ratusz i takież kościoły — wszystko to kontrastuje z domkami, lśniącej barwną patyną tynków, żebrowanych brązowymi belkami pruskiego muru. Niektóre odrestaurowane w starym stylu, inne śmiesznie przekrzywione. Wszystkie jednak wypucowane od zewnątrz na największy polski. Z ulic jakby wymiotło ludzi



Tangermuende — z ulic jakby wymiotło ludzi

Fot. — „Głos”

Rada narodowa — gospodarz czy tylko urząd

Dokończenie ze str. 3

przedszkole, ośrodek zdrowia itd. itp.

Józef Łopacz, sekretarz KZ PZPR w Prezydium Rady Narodowej Poznania, stwierdził, że zrobiono ostatnio dużo w zakresie poprawiania obsługi obywateli w urzędach rad na rodowych. Wiele skarg na rady właściwie ich nie dotyczy. Komunikacja miejska, ciepłownictwo, to przykładowo — dziedzin, na które rada właściwie wpływu nie ma. Tymczasem krytyka adresowana jest do prezydium rady, co myli, stwarza niewłaściwy klimat wokół rady.

OD AKCJI DO AKCJI

Julian Bloch z Zakładu Prawa Administracyjnego UAM, podjął sprawę rangi aktów normatywnych w zakresie stylu za rządzenia oraz podziału terytorialnego. Zmiana ustawodawstwa nie załatwi wszystkich w sytuacji, gdy niejednokrotnie rozmowa telefoniczna staje się gdzieś w powiecie swoistym źródłem prawa. Wszelkie obchodzenie przepisów jest demoralizujące. Zie prawo trzeba zmienić, ale póki obowiązują — re spektować. Ciągłe zmiany przepisów nie wpływają dobrze na poczucie pewności oby

wateli. Podobnie jest z podziałem terytorialnym. Nawet zły podział wytworzył przyzwyczajenia, lokalne patriotyzmy itp. Ciągłe zmiany są szkodliwe. Niestety, trzeba je będzie prze prowadzić, ale może nareszcie mądrze to zrobimy.

Gromadzi punkt widzenia zaprezentował Zygmunt Rybarczyk, sekretarz Prezydium GRN w Gostawicach, pow. Koniński. GRN też ma zadania koor dynacyjne, ale nie zawarowa ne żadnymi przepisami, w związku z czym nie może na wet np. wpłynąć decydująco na powstanie sklepu GS w tej a nie innej miejscowości. Planowanie w GRN nie obejmuje wielu ważnych dziedzin, jak np. zdrowie, oświata, czy gos podarka komunalna. Musimy wykonywać wiele czynności biurowych, np. obecnie ciągle zakładamy nowe rejestry róż nych spraw.

GDY ZBYT CZĘSTO „ZALECA SIĘ“

Bogusław Smigielski, kierow nik Wydziału Organizacyjno-Prawnego Prezydium PRN w Ostrowie, zajął się działalnoś cią rady i jej komisji. Uchwały rady, niestety, często się du blują, to znaczy po roku podej muje się uchwały podobną do podjętej przed rokiem. M. in. dla tego, że szczebel powiatowy

jest bezradny wobec jednostek radzie niepodporządkowanych, w stosunku do których w doku mentach używa się enigmatycz nych formuł, w rodzaju „za leca się“.

Komisje rad za wiele wysłu chują sprawozdań, za mało zaś przeprowadzają samodzielnych kontroli i za mało wydają za leceń wiążących dla wydzia łów.

Romuald Zysnarski, kierow nik Wydziału Organizacyjno-Prawnego Prezydium WRN, po wiedział, że obywatel patrzy na działalność rad przez przy mat załatwiania jego osobistej sprawy. Trzeba więc robić wszystko, by aparat rad podej mował właściwe decyzje. Zro biono tu sporo, ale nie wszyst ko. Jeśli idzie o umocnienie autorytetu rad i wzrost aktyw ności radnych — warto próbo wać częściej przedstawiać na sesjach propozycje alterna tywne, z których trzeba doko nać wyboru. Należy też wyko rzystać działalność szeregu or ganizacji społecznych, których zadania statutowe są często zbieżne z zadaniami rad naro dowych.

Na zakończenie spotkania mówił Wiesław Siwiński, za stępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KW PZPR, który skupił się na problemie partyjnego kierownictwa w ra dach narodowych. Sprawa za sadnicza jest tu umiejętna, praktyczna interpretacja zasa dy, że partia określa podstawo we cele, kierunki i strategię rozwojową, a zadaniem admi nistracji jest wypracowanie form i metod osiągania tych ce lów. Podstawową formą partyj nego kierownictwa jest działu nie poprzez zespół partyjnych radnych. Cennymi są: współ działanie komisji problemo wych instancji partyjnych z ko misjami rady narodowej, a także wspólne posiedzenia egze kutywu KP, KD i KW z prze zy dami PRN, DRN i MRN, gdzie decyduje się o podsta wo wych sprawach danego terenu. Najbardziej istotnym proble mem pracy partyjnej w prze zy dach rad jest kształtowanie zaangażowanej postawy zawo dowej i społecznej ich pracow ników, albowiem w rozumie niu ludzi urzędnik jest uoso bieniem władzy. W. Siwiński zapewnił, że materiały spotka nia wykorzystane zostaną w pracy partyjnej KW oraz prze kazane będą do realizacji ra dom narodowym.

MIECZYSLAW SKAPSKI

Gdyby uczniowie Zasadniczej Szkoły Budowlanej dla Pracujących im. L. Waryńskiego w Poznaniu, któ rzy w tej placówce przechodzą edukację teoretyczną, a na bu dowach — praktyczną, pisywa li pamiętniki, można by było w nich znaleźć takie opisy jak poniżej.

„Nauczyciel mówiąc o pra cach murarskich podkreślił, że muszą być wykonywane do kładnie. W tym momencie mój sąsiad — Marian szturchnął mnie i szepnął: — Poziomice!

Myślałem o tym samym. Od kilku tygodni na budowie po znajemy murarski fach, posłu gując się niesprawnymi pozio miami.

— Innych nie ma! — odpo wiedział magazynier, kiedy prosił o wymianę tych na rzedzi.

Pracujemy więc metodą „chybił trafił“. Wchodzi w krew szybko...

Instruktor zapytał, czy otrzy maliśmy odzież roboczą i sprzęt ochronny.

— Tak jest — zabrzmiał chó ralny okrzyk.

Wylał się tylko Rysiek:

— Brak masek gazowych!

— To ma być dowcip? — po wiedział z przekąsem instruk tor.

— Niezupełnie — ciągnął nie spieszony uczeń. — W ubika cjach takie brudy i odór, że naprawdę przydałaby się mas ka. Czy nie ma chloru? Czemu brak jednego sedesu?

Ośmielił innych i zaczęła się wylizanka: brakuje wiertła, śrub, nakrętek, podkładek; jed na szafka odzieżowa przypa

ZMS w działaniu

Falstart zawodowy

da na 4 uczniów; 3 umywalnie są zbite i wymagają wymia ny.

Nikt nie poskarżył się na to, że nasza brygada uczniowska dwa razy w tygodniu zajmu je się sprzątaniem całego za kładu. Nikt nie wiedział bo wiem, że jest to niezgodne z przepisami. Otworzył mi oczy dopiero Telewizyjny Ekran Młodych...

Zimno jak diabli, kiedy pra cuje się w listopadzie na otwar tej przestrzeni a nieraz brnie w błocie. Tym bardziej, że nie dostaliśmy butów gumowych (dorośli pracownicy, którzy tak jak my „robią przy beto nie“ — otrzymali takie obu wie).

Nie dla nas też ciepłe posił ki regeneracyjne. Ale właści wie dlaczego? Przecież Zenek, który praktykuje na budowie przy ul. W. opowiadał, że je go brygada korzysta z posił ków regeneracyjnych. Placi się 3 zł za jeden. A inni koledzy mówili, że ich przedsiębior stwa wydają uczniom bezpłat nie takie posiłki.

— No, coście tam dzisiaj ro bili? — zapytał mnie wiecz orem ojciec.

— Nic.

— Jak to?

— Nic — powtórzyłem, nie chcąc przyznać się, że naj pierw wliczyliśmy się bez ce lu po całej bazie, a potem gra liśmy w „tysiaka“.

— A wczoraj?

— Też nic.

Ojciec zdenerwował się. W końcu powiedział, że przed się biorstwo w którym jestem na praktyce, bardziej demoraliz uje niż uczy fachu. Wreszcie zapytał:

— A co na to instruktor?

— Od kilku tygodni instruk tor z częścią uczniów wyjeżdża na różne budowy — odpo wiedziałem zgodnie z prawdą. — W bazie pozostaje około 10 uczniów bez żadnego instruk tora...

Ujawnienie tych niepraw dliwości w zakresie adaptacji społeczno-zawodowej młodzie ży nastąpiło dzięki inicjatywie Zarządu Szkolnego ZMS Zasad niczej Szkoły Budowlanej im. L. Waryńskiego. Młodzi akty wiści spowodowali powołanie komisji (w skład której we szli przedstawiciele szkoły, ZMS i przedsiębiorstw), bada jących warunki szkolenia i wa runki socjalno-bytowe uc zniów ZSB, odbywających prak tyki na budowach. Spostrzeże nia komisji zostały przeanaliz owane i pod adresem przed siębiorstw budowlanych sformu lowano odpowiednie wnios ki. Znaczną ich część została zrealizowana, co przyczyniło się do usprawnienia praktycz nego szkolenia uczniów.

ZMS-owcy ze Szkoły im. L. Waryńskiego zajęli słuszną sta nowisko, że o powodzeniu lub niepowodzeniu procesu adaptacji decydują warunki, w jakich młody czło wiek rozpoczyna swój start zawodowy. Jeżeli praktykan towi pozwala się cały dzień zbijać baki lub zmusza się go do używania niesprawnego sprzętu, to oczywiście niczego dobrego nie można się spodzie wać po takich „zabiegach adap tacyjnych“, chociażby towarz yszli im inne pozytywne (np. w postaci dobrego poziomu szkolenia teoretycznego, czy ciekawych zajęć kulturalno-oświatowych). Sprawną orga nizacją pracy, racjonalną gos podarką, dobry stan bhp, wła ściwie układające się stosunki międzyludzkie — oto czynniki najsukcesowniej wychowujące dobrego pracownika.

MICHAŁ ŁUCZAK

Tangermuende — Pleszew...

Dokończenie ze str. 3

Co sprawia, że ludzie przywią zują się do jednego miejsca? Po prostu opłaca się związać z jednym zakładem, bo długi i nienaganny staż gwarantują awans, większy zarobek. Pracownicy utalentowani, zdra dzający cechy dobrych orga nizatorów, umiejący współ żyć i kierować ludźmi, dora bniają się stopniowo funkcji brygadzysty, majstra, kierow nika oddziału itp. Tak zwany średni dozór to przeważnie ludzie znani załozdce, wśród niej wychowani i wypróbow a ni, cieszący się jej zaufaniem.

Takie właśnie elementy skła dają się na stabilność załóg, na przywiązanie do miejsca pracy, na osiągnięcia produk cyjne fabryk. Sukcesy gospor darcze NRD, o których coraz więcej mówi się w świecie, za czynają się gdzieś całkiem na dole, w prawdziwym po szanowaniu roboty, w rzeczo

wej ocenie pracy, w zagwa rantowanej podwyżce płac w obiecanym terminie.

Temat dobrej pracy i szanunku dla niej, nawiedzał nas podczas całej podróży. Oto kończymy pracowity dzień ko lacją w restauracji zaliczonej do odpowiednika naszej III ka tegorii. Kelnerka, która nieustannie roznosi po sali i sta wia na stołach pełne tace szklanek z piwem, nie robi te go z miną męczennicy. Obsłu guje gości błyskawicznie i z uśmiechem. A to już ostatnia godzina jej pracy. Musi więc być solidnie zmęczona.

Podobnych przykładów ob serwowaliśmy dziesiątki — w sklepach, barach, fabrykach, urzędach. Nieważne w tych lu dzi godności zawodowej, od powiedzialności za wykonywa ną pracę.

FELIKS BIŁOS
BOGDAN DOHNKE



O PISARZACH I AKTORACH

Michał Sprusiński — „Juliusz Kaden Bandrowski“ (z życia i twórczości). WL, str. 341, 60.— zł.
Irena Sławińska — „Reżyserka reka Norwida“. WL, str. 339, 30.— zł.

Adam Grzymala-Siedlecki — „Tadeusz Pawlikowski i jego kra kowscy aktorzy“. WL, str. 427, 75.— zł.

MILITARIA

Bolesław Dolata — „Wyzwolenie Polski 1944—1945“. Wyd. MON, str. 698, 70.— zł.

Włodzimierz Ostrowicz — „Smigłowiec“. Wyd. MON, str. 230, 20.— zł.

„Broń CB — stopień zagrożenia, problemy zakazu“. Wyd. MON, str. 540, 55.— zł.

Listopadowy „Nurt“

Na temat jednej z najbardziej bolesnych spraw polskiej współczesności — niedoboru mieszkań i konieczności dokonania wyboru alternatywy, która dla dużych miast jest mniejszą ich liczbą — mówiono podczas dyskusji zorganizowanej w redakcji poznańskiego miesięcznika. Z zamieszczonej relacji z tej dyskusji wynika, że dyskutanci raczej skłaniali się ku mieszkaniom większym jako technologicznie bardziej opłacalnym.

Z dyskusji przedzjazdowa ściśle wiąże się także artykuł Zdzisława B. Kępińskiego, który prezen tuje wariant „Wielkopolski“ proble mu wyboru strategii skracania czasu pracy. Sprawozdaje się on do rezygnacji z wolnych sobót na rzecz znacznego powiększenia urlopu, który byłby wymierzany w dwóch ratach: latem i zimą.

Sław Krzemiński — Ojak kontynu uje rozważania na temat progra mów kulturalnych „Nowej lewicy“. Andrzej Kaźmierczak píše o Afryce oglądanej z Atlantyku. W numerze sporo poezji radziec

kiej: Igor Siewierianin, Anna Ach matowa, z prozy — Koźma Prut skow, a Jan Dahl omawia wartości opiewadania Martina Walsera „Po śmierci Zygryda“.

O kulturze jako systemie semio tycznym pisze Jerzy Faryno, nato miast o analizie strukturalnej tek stu literackiego Borys Jegorow.

W Małej Wszchnicy „Nurtu“ Mirosława Mielcarek pisze o ro dzajach i funkcjach filmu. Janina Abramowska dokonując wwišek cji jednego wiersza Mikołaja Sę pa — Szaryńskiego wykazuje, że znajdują się w nim główne wątki myślowe Odrodzenia.

Jerzy Utrecht relacjonuje V Fe stiwal Pianistyki Polskiej w Słup sku, a Jan Dahl omawia wartości premieri (wznowienia) „Traviaty“ w Operze poznańskiej. Ry szard Wilczewski omawia wżeń sianow rarieli przegląd filmów amatorskich, a Zbigniew Bednaro wicz bilansuje rok plastyki i wy ciąga wnioski na przyszłość. Zdzisław Schubert przedstawia i uza sadnia decyzje jury nagradzające najlepsze plakaty Poznania, a Sta nisław Barańczak pisze o fałszy wości słów i gestów towarzyszą cych naszemu piosenkarstwu. (ms)

J. SIEMIONOW



W Bernie i Zurichu ksiądz miał przyjaciół. Pocztówka, którą powinien wysłać, z widokiem bulwaru Lozanny miała ozna czać, że wstępne rozmowy się zakończyły, kontakty zostały nawiązane, można przyjeżdżać na poważne rokowania. Po czątkowo Schellenberg protestował przeciwko temu plano wi Stirlitz.

— Zbyt proste — mówił — zbyt wszystko łatwe.

— On nie potrafi zachowywać się inaczej — odpowiedział Stirlitz.

— Dla niego najlepsze kłamstwo — to absolutna prawda. Inaczej zapłacze się i zajmie się nim miejscowa policja.

Do siebie, do Babelsbergu Stirlitz powrócił późną nocą. Otworzył drzwi, sięgnął do kontaktu, ale usłyszał głos, bardzo znajomy i cichy:

— Nie trzeba włączać światła.

„Holtloff — zrozumiał Stirlitz. — Jak on tu trafił? Coś się stało i to widocznie coś bardzo ważnego.

Wysławszy telegram do Sztokholmu, profesor Pleischner wynajął pokój w małym hotelu w Brnie, wykapał się, po tem zszedł do restauracji i długo ze zdumieniem przeglądał menu. Przenosił wzrok ze słowa „szynka“ — na cenę, z „ho marow“ — na cenę, studiował ten niebieski, woskowany pa pier a później nieoczekiwanie dla siebie samego zaśmiał się i powiedział:

— Hitler — łajdak!

Był sam w restauracji, w kuchni kucharz pobrzękiwał patel niami, pachniało mlekiem i świeżym serem.

Pleischner powtórzył, tym razem głośniej:

— Hitler — gówniarz!

Widocznie ktoś usłyszał go: pojawił się młody kelner o ru mianych policzkach. Podszedł do profesora z promiennym uśmiechem.

— Dzień dobry panu.

— Hitler sukiny — zaczął krzyczeć Pleischner. Sukiny! Łajdak! Bydle!

Nie mógł się opanować, dostał ataku hysterii.

Początkowo kelner próbował się uśmiechać, uważając to za żart, a później pobiegł do kuchni skąd wyrzął po chwili kucharz.

— Zadzwoń do szpitala? — zapytał kelner.

— Czyś ty zwariował — odpowiedział kucharz — podjedź do nas, pod restaurację karetka pogotowia! Od razu puszcza plotkę, że otruto u nas człowieka.

Po godzinie Pleischner wypisał się z tego hotelu i prze niósł się do pensjonatu nad brzegiem jeziora. Doszedł do przekonania, że zostać po tym napadzie hysterii byłoby głupio.

Histeria początkowo bardzo go przestraszyła. A potem poczuł ulgę. Chodził po ulicach oglądając się za siebie: bał się, że za chwilę za jego plecami zapiszcza hamulce, chwycą go pod ręce milczący dragale, zawiozą do piwnicy i zaczną bić za to, że śmiał obrazić wielkiego Fuehrera. Ale szedł po ulicy i nikt nim się nie interesował. W kiosku z gazetami kupił angielskie i francuskie gazety, na pierwszych kolumnach były w nich karykatury Hitlera i Goeringa. Zaśmiał się cicho i od razu się przestraszył, że znowu zacznie się napad hysterii.

— Boże mój — powiedział nieoczekiwanie. — Czyżby wszy stko już było poza mną?

Poszedł pustą ulicą do konspiracyjnego lokalu, którego adres dał mu Stirlitz. Obejrawszy się parę razy profesor na gle, znowu nieoczekiwanie dla siebie samego zaczął tańczyć walca. Przyspiewywał sobie melodie jakiegoś walca i krążył staromodnie szurając podeszwami butów i robiąc takie figu ry, jakie — pamiętał — robili tancerze estradowi w początku wieku.

Drzwi otworzył mu wysoki, masywny mężczyzna.

— Otto prosił przekazać — powiedział profesor słowa paro lu — że wczoraj wieczorem czekał na telefon od pana.

Trener E. Biały mówi o przygotowaniach do rundy wiosennej

Runda jesienna sezonu 1971/72 piłkarze poznańskiego Lecha zakończyli niezbyt udanie. Porażka w Bydgoszczy była ogromnym zaskoczeniem dla sympatyków tej drużyny, a ponadto uniemożliwiła awans Lecha na pierwsze miejsce w tabeli II ligi.

Z jednej przegranej nie można oczywiście robić tragedii. Do końca rozgrywek pozostała cała runda wiosenna — 15 spotkań i kolejna będzie miała jeszcze wiele okazji do zrealizowania się za nie najlepszą grę w Bydgoszczy. Sympatycy piłkarstwa w Poznaniu i województwie wierzą, że lechici zdołają zakwalifikować się do ekstraklas i nareszcie będziemy mogli oglądać w Poznaniu czołowe zespoły krajowe, emocjonować się piłką nożną na wysokim poziomie.

— A co sądzą sami piłkarze Lecha o swoich szansach? Takie pytanie zadaliśmy trenerowi pierwszego zespołu tego klubu Edmundowi Białyemu.

— Moi podopieczni, jak zresztą i ja, jesteśmy optymistami. Piłkarze zdają sobie sprawę, że otwierając przed nimi ogromną szansę, znaleźliśmy się w gronie najlepszych drużyn naszego kraju i wierzę, że w rundzie wiosennej dadzą z siebie wszystko, aby wywalczyć 15 spotkań mistrzowskich jak najlepiej. Wiem, że piłka jest okrągła i wszystko jeszcze może się zdarzyć. Wydaje się, że lekcia jaka otrzymaliśmy w Bydgoszczy, bardzo nam się przyda. Był to na pewno jeden z łatwiejszych meczów wyjazdowych, a jednak przegra-

MAI awansował

W NRE odbyły się dwa mecze 1/8 finału klubowego Pucharu Europy w piłce nożnej mężczyzn. Wobec 12 tys. widzów, zebranych w dortmundzkiej Westfalenhalle mistrz ZSR — MAI Moskwa pokonał w rewanżowym meczu siódmą Gruenweiss Danksen 13:11 (4:5). W pierwszym meczu studenci moskiewskiego instytutu wygrali u siebie 12:11. Drużyna MAI awansowała do ćwierćfinału. W drugim meczu 1/8 finału PE trzykrotnie zdobył tego trofeum — VfL Gummersbach wygrał z Pfortalą mistrzem Sportingiem Lizbona 38:6 (18:5). Rewanż 36:11. (PAP)

„Totek“ płaci

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 20/21 bm. stwierdzono:

Liga polska: 4 rozw. zw. z 13 traf. — wygr. po 39.936 zł. 161 rozw. z 12 traf. — wygr. po 992 zł. 1.663 rozw. z 11 traf. — wygr. po 96 zł. 10.749 rozw. z 10 traf. — wygr. po 14 zł.

Liga angielska: 34 rozw. z 13 traf. — wygr. po 6.794 zł. 3.847 rozw. z 12 traf. — wygr. po 60 zł. 31.063 rozw. z 11 traf. — wygr. po 14 zł.

W zakładach Toto — Lotka z dnia 21 bm. stwierdzono: 1 rozw. z 6 traf. — wygr. 1.000.000 zł. 6 rozw. z 5 traf. prem. — wygr. po 403.685 zł. 359 rozw. z 5 traf. zwyk. — wygr. po 9.788 zł. 19.649 rozw. z 4 traf. — wygr. po 227 zł. 271.903 rozw. z 3 traf. — wygr. po 17 zł.

PAP

List Brundage'a o amatorstwie

Przewodniczący MKOl Avery Brundage wystosował list do narodowych komitetów olimpijskich, członków MKOl, a także — co jest wypadkiem bez precedensu — do redakcji dzienników i agencji prasowych. W liście tym omawiane są problemy olimpijskiego amatorstwa.

Przy Międzynarodowym Komitecie Olimpijskim powołana została do życia komisja kwalifikacyjna, która decydować będzie o dopuszczeniu zawodników do Igrzysk. Na jej czele stanął 77-letni Hugh Weir (Australia), uważany za gorliwego zwolennika idei, głoszonej przez Brundage'a.

Od lat tych dwóch działaczy olimpijskich jacy serdecznie przyjaźnią. W liście podkreśla się, że pełną odpowiedzialność za zgłoszenie zawodników do Igrzysk Olimpijskich ponoszą narodowe komitety olimpijskie.

Nowe przepisy o amatorstwie (paragraf 26) weszły w życie z dniem 5 kwietnia 1971 r. Zgodnie z tymi przepisami, w Igrzyskach Olimpijskich nie mają prawa startu zawodnicy, których nazwiska czy fotografie były wykorzystywane w celach reklamowych.

„Nie wolno dopuścić do tego, aby olimpiady przekształciły się w imprezy reklamowe, służące celom komercyjnym — pisze Brundage. W ostatnim okresie dwie dyscypliny były szczególnie krytykowane — piłka nożna i hokej na lodzie. Działacze federacji sportowych winni więc zwrócić baczną uwagę na sprawy amatorstwa. Wszyscy uczestnicy Igrzysk otrzymają kwestionariusze, w których muszą złożyć oświadczenie, iż respektować będą paragraf 26 olimpijskich przepisów“.

(PAP)

dalekopisem

ZWYCIĘSTWO GÓRNIKA

W SZKOCJI

W Szkocji przebiegały piłkarskie Górnika Zabrze. W pierwszym towarzyskim spotkaniu z Falkirk Górnika odniosła zwycięstwo 4:0 (2:0). Bramki zdobyli: Banaś, Lubański, Szaryński i Wilczek.

REMIS ARKONII

Piłkarze szczecińskiej III Hgowiej Arkonii przebywali w NRD, gdzie w Greifswaldzie spotkali się z miejscowym zespołem KKW Nord-Greifswald. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (1:0).

BYDŻOWE MISTRZOSTWA EUROPY

W stolicy Grecji rozpoczęły się pierwsze gry mistrzostw Europy kobiet i mężczyzn w brydżu. Reprezentacja Polski, która startuje tylko w konkurencji mężczyzn, w pierwszym swoim występie odniosła zwycięstwo nad Szwajcarią — 16:4. Z innych gier w spotkaniach męskich należy wymienić: Norwegia — W. Brytania 12:8, Holandia — Hiszpania 17:3, Belgia — Austria 12:8, Szwecja — Jugosławia 11:9, Włochy — Turcja 20 — minus 4.

Wśród kobiet Grecja zremisowała z Hiszpanią 10:10, Norwegia pokonała W. Brytanię 18:2, Szwecja

cja wygrała z Portugalią 14:7, Irlandia zwyciężyła Danię 20:0, Holandia pokonała Izrael 20:0, Włochy wygrali z Belgią 17:3 i Szwajcarią zremisowała z Turcją 10:10.

OGÓLNOPOLSKIE ZAWODY KULTURYSTYCZNE

We Wrocławiu rozegrano ogólnopolskie zawody kulturystyczne o „Puchar Ziemi Zachodnich”. Zwyciężyli kulturyści z Wrocławia zajmując zdecydowanie pierwsze miejsce — 23 pkt. przed Łodzią — 13 pkt.

Ponad 100 gimnastyków na starcie

Poznańskiemu Okręgowemu Związkowi Gimnastyki powierzyły władze centralne, przeprowadzenie w Poznaniu, drużynowych mistrzostw Polski w gimnastyce chłopców w klasach I i II. Do zawodów zgłosili się reprezentanci 18 klubów. W klasie II — 62 zawodników a w klasie I — 40. Otwarcie zawodów nastąpiło 27 bm. o godz. 9 w sali przy ul. Chwałkowskiego. Bezpłatnie notem wystąpiła do święta zawodnicy klasy II. W niedzielę o godz. 9 o tytuł zespołowych mistrzów walczyli będą gimnastyści klasy I. (X)

OKAZJA!

W SKLEPACH ZURT MOŻESZ DOKONAĆ

zbiorowego zakupu

RADIOODBIORNIKÓW STOŁOWYCH

w cenie do 2.600,— zł

na bardzo dogodnych warunkach.

Rata miesięczna od 40,— zł do 100,— zł

Wpłata przy zakupie od 140,— zł do 450,— zł

SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI UDZIELAJĄ WSZYSTKIE SKLEPY ZURT.

ZURT w Służbie Klienta

ZURT w Służbie Klienta

K9089

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Zakłady Opon Samochodowych „Stomil” w Poznaniu, ul. Starołęcka 18 — zatrudnia zaraz:

- MURARZY BUDOWLANYCH,
- POMOCNIKÓW MURARSKICH,
- INSTALATORÓW W.K.,
- SPAWACZY GAZOWYCH,
- WYDAWCÓW MAGAZYNOWYCH,
- ROBOTNIKÓW do produkcji opon — bez kwalifikacji — praca I i III - zmianowa.

Przyjmuje się pracowników z woj. poznańskiego, dysponujących codziennie dogodnym dojazdem do pracy.

Dojeżdżającym z dalszych odległości gwarantuje się kwatery w Poznaniu.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Chemicznego.

Zgłoszenia przyjmujecie oraz wszelkich informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia PZOS „Stomil” w Poznaniu, ul. Starołęcka nr 18, pokój nr 1, tel. 700-21.

K9030

— 2 PALACZY C. O. na cały etat,

— HYDRAULIKA na pół etatu,

— PRACOWNIKA na stanowisko dozorczy do Magazynu przy ul. Browarnej (Antoninek) — oraz

— 10 SPRZEDAWCÓW na pół etatu — zatrudni zaraz Powszechny Dom Towarowy Poznań, ul. Mielżyńskiego 14.

Zgłoszenia przyjmujecie Sekcja Spraw Osobowych PDT, ul. Mielżyńskiego 14, pokój nr 9, I ptr., telefon 581-01, w. 15 lub 589-81.

K9016

Dnia 22 listopada 1971 r. zmarł po ciężkich cierpieniach lat 70 śp.

JAN WACHOWIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 10.25 na Junikowie.

Strapione

żona, dzieci i rodzina

Poznań, Ławica. 24925g

Dnia 23. XI. 1971 r. zmarł przeżywszy lat 78 nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek

JÓZEF MAJEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 26. 11. 1971 r. o godz. 10 w Mieście.

W głębokim smutku pogrążeni

żona, synowie, wnuki

Mieścisko, Wyzwolenia 16. 24943g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 23 listopada 1971 r. zmarł nagle, namaszczonej Olejami św. mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, brat, szwagier, wujek, teść i dziadek przeżywszy lat 64 śp.

JÓZEF BARANIAK

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby do kościoła Chrystusa Króla odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 14.

W smutku pogrążona

RODZINA

Jarocin, Kościuszki 24 m. 4. 24926g

† Dnia 22 listopada 1971 r. zakończyła pełne poświęcenia życie, opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa matka, teściowa, siostra, babcia i prababcia

z CZARNECKICH

ŁUCJA TOMASZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 25 bm. o godz. 15.25 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

dzieci i rodzina

Poznań, Dąbrowskiego 52 m. 3. 24916g

† Dnia 23 listopada 1971 r. w wieku 71 lat zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść, szwagier, brat i wujek śp.

TEODOR MELEWSKI

odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Medalem 10-lecia Polski Ludowej i Złotym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 26 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu Junikowskim.

W ciężkim smutku pogrążeni

Rodzina i Przyjaciele

Poznań, ul. Inżynierska 7. 24990g

† W dniu 23 listopada 1971 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. nasz najdroższy i troskliwy ojciec, teść, dziadek przeżywszy lat 75 śp.

EDMUND LISOWSKI

emeryt kolejowy

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu Junikowskim.

RODZINA

24932g



W niedzielnym losowaniu
możesz stać się
SZCZĘŚLIWCEM.
Trzykrotna szansa
W „KOZIOŁKACH”

K9184

PKS Oddział I w Poznaniu, ul. Towarowa 17/19 (dworzec autobusowy) — zatrudni zaraz:

— 2 PALACZY C. O. z uprawnieńiami — wykształcenie podstawowe

— ROBOTNIKA GOSPODARZEGO — wykształcenie podstawowe.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia.

1. Pracownikom PKS przysługują prawo do bezpłatnych biletów na przejazd autobusami PKS do pracy i z powrotem.

2. 50 proc. zniżki na autobusy PKS.

3. Bezpłatne bilety na autobusy PKS dla pracowników i rodziny oraz inne świadczenia zgodnie z UZP.

Zgłoszenia należy kierować do Samodzielnej Sekcji Spraw Osobowych WP PKS Odd. I w Poznaniu, ul. Towarowa 17/19 (Dworzec Autobusowy).

K8996

Miejszyszkowa Przychodnia Lekarska Budownictwa w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 50 — zatrudni:

— PIELEGNIARKI DYPLOMOWANE,

— LABORANTÓW lub TECHNIKÓW ANALITYKI.

Zgłaszać należy się bezpośrednio pod w/w adresem.

K8670

Zmarł nasz kochany mąż i ojciec przeżywszy 58 lat

ROMAN REBACZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 listopada 1971 r. o godz. 15 na cmentarzu Solackim,

strapiona

RODZINA

135g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 23 listopada 1971 r. zmarł w wieku lat 69 opatrzony Sakramentami św. nasz najdroższy i troskliwy mąż, ojciec, teść i dziadek śp.

STANISŁAW WOJCIAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 26 bm. o godz. 13 na cmentarzu w Miłostowie.

W smutku pogrążeni

żona, córka, zięć i wnuczka

Poznań, ul. Rybaki 27 m. 4. dawniej Dzierżyńskiego 25. 24937g

† Dnia 23 listopada 1971 r. zmarł po krótkich, ciężkich cierpieniach mój najdroższy mąż, dobry i troskliwy ojciec, teść i dziadek przeżywszy lat 74 śp.

WINCENTY WOJTKOWIAK

powstańciew wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 26 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W ciężkim smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, Kossaka 22 m. 7. 24913g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 23 listopada 1971 r. odeszła od nas na zawsze po krótkich i ciężkich cierpieniach nasza najlepsza, najtroskliwsza i najukochańsza matka, teściowa i babcia

ZOFIA LISIAK

z domu PĘDRAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 26 bm. o godz. 14 w Kiszkuwie.

W głębokim smutku pogrążeni

syn, córka, zięć i wnuczek

24938g

† Dnia 23 listopada 1971 r. zmarła opatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia

LUDWIKA BALCEREK

z domu STYCZYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 26 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu Junikowskim.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Gwardii Ludowej 14 m. 6. 24894g

† Z głębokim żalem zawiadamiam, że dnia 23 listopada 1971 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św. przeżywszy lat 82 nasz ukochany mąż, ojciec, brat, teść, dziadek i pradiadek

ANTONI TWARDOWSKI

emeryt PKP, powstańciew wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Powstańciew Wielkopolskich, Brązowym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 listopada 1971 r. o godz. 10.50 na cmentarzu Górczyńskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, Raszyńska 12. 24958g

GŁOS WIELKOPOLSKI Poznań 2, Grunwaldzka 19. Redaguje kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji) Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski. • Telefon: centrala 611-21 łączą wszystkie działy. Informacje dla Czytelników — działy łączności z Czytelnikami — 657-18. Redaktor naczelny — 454-09. Zastępca red. naczelnego — 657-18. Sekretarz redakcji — 648-85. Sekretariat — 454-09. Dział miejski — 659-39. Redakcja nocna — 430-73 i 453-31. • Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA”. • Biuro Ogłoszeń — Poznań, Grunwaldzka 19, telefon: 659-16 i 611-21. Za treść i ter miny druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. • Rekopisów nie zamawianych redakcja nie zwraca. • Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań. Zwierzy miny druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. • Prenumerata. Wpłaty bez żadnych ograniczeń na kwartał (39 zł), półrocze (78 zł) lub rok (156 zł) przyjmują: do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — za pośrednictwem blankietów PKO — PUPKI „Ruch” Poznań. Zwierzy nasza 8 na konto PKO nr 122-6-211831; do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty — listonosze i urzędy pocztowe. Z-8

TEATR

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Szewcy” (Teatr z Kalisza).
NOWY — g. 19 „Koniec księgi VI”.
OPERA — g. 19 „Fra Diavolo”.
OPERETKA — g. 19 „My chcemy tańczyć”.
MARCINEK — g. 17 „Hefajstos” (wersja włoska).

KINA

W WOJEWÓDZTWIE
GNIEZNO: „Żandarm się żeni”.
KOŚCIAN: „Oliver” i „Grzech Azyl”.
KORNIK: „Zabójcy”.
LESZNO: „Unkas, ostatni Mohikanin” i „Jestem niewiernym mężem”.
NOWY TOMYSL: „Jeśli dziś wto rek, to jesteśmy w Belgii”.
OBORNKI: „Z dala od zgiełku”.
SREM: „Ścigani przez śmierć”.
SRODA: „Nowa misja korsarza”.
SZAMOTULY: „Nic o niej nie wiadzą”.
WAGROWIEC: „Fraulein doktor” i „Banda Asa Kier”.
WRZEŚNIA: „Pogromca zwierząt”.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I:
Fala 13.2 m; 7.50 Reportaż na zamówienie; 8.05 W naszym domu; 8.15 Melodie na zamówienie; 8.22 Co słychać na świecie; 8.25 Poranny refren; 8.30 Dzień dobry, zaczynamy; 8.45 Bezpieczeństwo na jezdni; 9.00 Złoty krzyż; 9.15 Dł. kl. III i IV (język polski); „Ston” — stuch, wg pow. H. Sienkiewicza; 9.30 Felieton muzyczny J. Waldorffa; 10.05 „Złoty krzyż” — fragm. 4 pow.; 10.25 Złoty krzyż; 10.45 Głosy z twórczości Noskowskiego i Malawskiego; 10.50 „Listopadowe refleksje”; 11 Dł. kl. V. (geografia); „Tam, gdzie kończą się Karpaty”; 11.25 Dedykujemy II zmianie; 11.50 Poradnia Rodzina; 12.15 Melodie i rytmy dla wszy skich; 12.30 Z życia ZSRK; 13.20 „Na swojską nutę”; 13.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 14 „Złoty krzyż” — wiersze W. Witkowskiego; 14.10 Zofia Lupertowicz — sopran śpiewa pieśni kompozytorów polskich; 14.30 „Z estrad i scen operowych naszych sąsiadów”; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Opinie ludzi; 16.15 Kompozytor tygodnia — Henry Purcell; 16.35 Audycja Studia „Rytym”; 16.55 Studio Reporterów; 17.25 „Spotkanie z historią”; 17.35 Kwadrans z dedykacją; 17.50 „Radio-kurier”; 18.10 Audycja Studia „Rytym”; 18.40 Listy, spotkania, telefony; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Z księgarskiej ludy; 19.30 Kompozytor i jego piosenki — T. Suchocki; 19.30 „Fala 71”; 20.35 Ballady i romanse śpiewają Bulat Okudźawa i Nani Bregwadze; 21 Z fabryki do sklepów; 21.25 Wszelchnia pedagogiczna; 21.40 Książki, które na was czekają; 22 Chórna muzyka rosyjska — wyk. Chór Chłopców i Męski p/d S. Stuligrosza — M. Szymański — tenor, A. Tatarski — fortepian; 22.20 Po raz pierwszy na antenie; 22.30 Przegląd i poglądy; 22.40 Matka bluesa — Gertruda „Ma” Ranius; 23.30 Rewia piosenek; 0.10 Program nocny z Poznania.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 13, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.14 MHz; 7.50 Po jednej piosence; 8.05 Muzyczny tydzień Poznania; 8.35 „Socjorama”; 9 Współczesne opracowania utworów Rossiniego i Paganiniego; 9.35 „Nie ma marginesu”; 10.05 Na wrocławskiej pieciolinii; 10.25 „W zimie kukulka”; 10.45 Koncert z nagrania pod dyr. L. Stokowskiego; 12.10 Reportaż dnia; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.20 Gła Ork. P. Mauryata; 13.40 Odpowiednie dać rzeczy słowo; 14.05 „Pamiłki panowie” — muzyczne konfrontacje (cz. II); 14.35 Przegląd czasopism regionalnych; 14.45 „Bła kina szafeta”; 15 Kone, muz. romantycznej; 17.15 Aud. ekonom.; 17.25 „Na scenie i poza sceną”; 17.35 Radiopress; 18.05 Trybuna studencka; 18.20 Widnokrąg — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.15 Język rosyjski; 19.31 „Wistla” fragm. poematu W. Broniewskiego; 19.49 Wiewiór literacko-muzyczny z Poznania; 22.30 Spacer z melodią i piosenką; 22.45 Kroki we mgle — „Mileczenie jest złotem” nowela J. Ritchie i „Kasetka z biżuterią” B. Mathera; 23.15 Aud. o muzyce współczesnej. WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 10.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m; 7.50 Mikrosrebrna zespół „Formula V”; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 Muzyczna poczta UKF; 9 „Półtora parseka” — pow.; 9.10 Rządność — przebieg instrumentalny; 9.30 Nasz rok 71; 9.45 „Złoty pływ” „Polskich Nagrań”; 10 Manuel de Falla — 3 Tańce z baletu „Trójkatny kapelus”; 10.15 N+T — czyli nowoczesność i technika; 10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „Szaleństwo Almayera” — pow.; 12.30 Za kierownicą; 13 Na lubelskiej antenie; 15 Nie tylko o muzyce — opowiada J. Wilkmiński; 15.10 Album muzyczny uniwersalny; 15.35 Szlachetne zdrowie; 15.50 Canta mondo — czyli światowe bestsellery po włosku; 16.15 Ballady na głosy i instrumenty; 16.45 Nasz rok 71; 17.05 Quodlibet, czyli co kto tu

W imieniu kobiet wiejskich Mówi delegatka na VI Zjazd

Wandy Kasprzyk, delegatka na VI Zjazd partii, nie spotykamy w jej rodzinnej wsi Dąbrowie. Uczestniczy akurat w naradzie powiatowych kolekcji rolniczych w Śremie, poświęconej tematyce przedzjazdowej. W jej wypowiedzi zawarte są dezyderaty kobiet wiejskich, i tych starszych, którym Wanda Kasprzyk, mimo młodego wieku, przewodniczy w Kole Gospodyń Wiejskich, i tych zupełnie młodych, z którymi styka się jako wiceprzewodnicząca Koła Związku Młodzieży Wiejskiej.

— Jakże sprawy najbardziej trapią kobiety wiejskie? Co uważają za najpilniejsze do załatwienia?

— Na podstawie obserwacji życia we własnej wsi i innych miejscowościach powiatu dochodzę do wniosku, że najpilniejszą sprawą do załatwienia dla nas kobiet wiejskich jest unowocześnienie pracy. Na plan pierwszy wysuwa się zaopatrzenie w wodę, bez tego nie ma co mówić o postępie cywilizacyjnym. Nie tylko bowiem moja wieś cierpi na brak dobrej wody. W wielu miejscowościach, podobnie jak u nas, istnieją możliwości budowy wodociągów. Mamy np. studnię głębinową przy szkole. Po trzeba jest szersza akcja społeczna na rzecz położenia rurociągów. Ludzie na pewno ją poparli, jak to uczynili przy budowie drogi, dzięki czemu mamy obecnie dobrą łączność ze światem (autobusy). Woda dla wsi, prad — to początek mechanizacji ciężkich prac hodowlanych.

— Co jeszcze mogłoby kobietom skutecznie pomóc?

— Rozwiązana kompleksowo sprawa tak zwanej małej mechanizacji hodowli i prac podwózkowych. Potrzebne są nam sprawne dojarki elektryczne, typowe urządzenia do zadawania paszy i do usuwania obornika z budynków inwentarskich. Dobrze by było, gdybyśmy mogły niektóre bardziej skomplikowane urządzenia wypożyczać w kółku rolniczym lub Międzykółkowej Bazie Maszynowej.

Skoro już jesteśmy przy mechanizacji do załatwienia wymaga sprawa części zamienianych do drogiego nieraz aparatury i maszyn rolniczych. Jest to bowiem jeden z najbardziej kłopotliwych problemów na wsi. Mechanizacja hodowli nie może odbywać się bez modernizacji starego budownictwa. I tu postulat, aby zwiększyć dostawy cementu, cegły i innych materiałów budowlanych na wieś. Rolnicy chcą inwestować w swoje gospodarstwa, lecz nie mogą stałe natrafiać na trudności z najpotrzebniejszymi materiałami. Większe dostawy umożliwiłyby też budowę nielicznych obiektów użyteczności publicznej, jak np. świetlic, klubów, ośrodków zdrowia. W naszej wsi wyłania się taka potrzeba. Mamy od lat zebrane fundusze i mam nadzieję, że przy porozumieniu z GS uda nam się taką świetlicę wybudować przy planowanym tu sklepie. Myślę, że w niej niejednej wsi byłoby takie możliwości. Mam tu jednak zastrzeżenie, żeby te obiekty były potem odpowiednio wykorzystane.

WOWA KREW DAREM ŻYCIA ZOSTAŃ HONOROWYM DAWCĄ KRWI

bi; 17.30 „Półtora parseka” — powieść; 17.40 Aktualności polskiej piosenki; 18 Krasnoludki na świecie; 18.35 Mój magnetofon; 19 Pisarz mieszkający — Roman Bratny; 19.15 Sombrope pełne muzyki; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20 Blues wczoraj i dziś; 20.25 Deutsch im Funk — język niemiecki; 20.40 Gdzie jest przebieg?; 21.05 W podwójnej roli Gorgy Cifra; 21.20 Tawerna pod solenizantem; 21.40 Gra i śpiewa zespół „The Deep Purple”; 21.50 Opera G. Pucciniego „Madame Butterfly”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów; 22.15 Powieść w wyd. dźwięk. „Lalka”; 22.40 Jesienna serenada; 23 Swoje ulubione wiersze recytuje J. Jędrzejowska; 23.05 Collegium muzyczne — Muzyka Królowa; 23.30 Na dobranoc śpiewa Jean Baez; 24 Wiadom. Radio ONZ. WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 13, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

TELEWIZJA

CZWARTEK — PROGRAM I: 8.15-8.45 — Matematyka w szkole — Matematyka w klasach matematyczno-fizycznych; 9-9.30 — Język polski (kl. I i II); 9.30 — Jan Kachanowski; 10.15-10.45 — Język polski (kl. VIII) — Maria Curie-Skłodowska; 10.45-11.15 — Mechanizacja rolnictwa; 11.15-11.45 — Układ kierowniczy i hamulcowy ciągników; 11.45-12.15 — Mechanizacja rolnictwa — cz. II; 12.15-12.45 — Chemia (I rok); 12.45-13.15 — Przemiana chemiczna; 13.15-13.45 — Reakcja wewnątrzcząsteczkowa; 13.45-14.15 — Dziennik; 14.15-14.45 — Dla młodych widzów — Ekran z brakiem —



Wanda Kasprzyk: „...najpilniejszą sprawą... jest unowocześnienie naszej pracy...”

Fot. — K. Przychodźki

— To znaczy jak?

— Chodzi o strukturę klubów wiejskich, która powinna ulec zmianie. Należałoby zatrudnić odpowiednio, wyżej opłacane, kwalifikowane osoby, które umiałyby prowadzić na wsi działalność kulturalno-oświatową. Jak wykazuje praktyka klubów, wszystko zależy od właściwej obsady personalnej, od umiejętności organizacyjnych i pasji społecznego działania. Powinno nam na tym zależeć, jeśli chcemy unowocześnić naszą wieś i podnieść jej poziom cywilizacyjny i kulturalny.

Rozmawiała: MARIA POLCYNOWA

DO REDAKTORA GŁOSU

Sulęcinek-mały Poznań?

Wież Sulęcinek w powiecie średzkim. Przed kilku laty jeden z redaktorów „Głosu” napisał: „Sulęcinek-mały Poznań”. Owszem, jest tu piekarnia, 2 sklepy spożywcze, mleczarnia, POM, stacja kolejowa, GRN i GS. Ale Sulęcinek to wielki ludźmi pracujący w przemyśle, dojeżdżających do zakładów w Poznaniu i Środzie. Po jedenastogodzinnym pobycie poza domem, ludzie chcieli by się rozzerwać. Mogą odpoczywać, ale tylko w domu. Była świetlica, w której działalność kulturalną rozwijały:

Chór „Głos znad Warty”, koło ZMW, Koło Gospodyń. Można było pograć w pingponga i szachy. Opiekunem świetlicy był chór „Głos znad Warty”. Przed dwoma laty, kiedy świetlica przejęła Gromadzka Rada Narodowa, wszystko się skończyło. Zaczęto przebudowywać, ale tylko zaczęto. Obecnie nic się nie dzieje: ściany pozaciekane, pajęczyny, podłogi pozarywane, brud, brak pieców, ławek, stolików. Zbliża się zima, a w Sulęcinku panują „egipskie” ciemności. Rozleciały się wszystkie organizacje, w rozsypane jest chór, który w przyszłym roku powinien obchodzić 50-lecie swego istnienia. Gdzie ma pracować? W wiosce, liczącej 1000 mieszkańców brak jest kawiarni, baru.

Mieszkańcy Sulęcinka, szcze gólnie młodzież, chętnie pracowali społecznie, budowali drogi, szkoły, boisko i nadal by pracowali. Gdy jednak ktoś z organizacji zwoła zebranie, zaprosi przewodniczącego GRN, to ani sam nie przyjdzie, ani nie wyznaczy kogoś w zastępstwie. A chcielibyśmy pomóc przy budowie świetlicy, wybudować strażnicę. Może udałoby się nam wspólnymi siłami wybudować kawiarnię. Kiedyś GRN chciała założyć chodniki, położono nawet kratowniki. Potem nawieziono żużla na drogę i kilka tysięcy złotych zostało utopionych w ziemi. Bo obecnie, krajeżników już nie widać, a płytek też nie położono. Założono światło, ale tylko na ulicy, mniej ważnej. Lampy 150 W, co czwarty słup, stoją 20 m w polu, a lampy świecą pod słupem. Czytelnik z Sulęcinka (nazwisko i adres znane redakcji)

Sprawa nie tylko Obornik Priorytety z poślizgiem?

Wykonanie złożonych zadań najbliższego pięcioletnia, od których zależy poprawa najszerzej pojętych warunków życia ludności, uwarunkowane jest sprawną realizacją inwestycji. W latach 1971-75 zadania jednostek budownictwa przemysłowego koncentrować się będą na inwestycjach o podstawowym dla gospodarki narodowej znaczeniu.

Obok poważnego wzrostu zadań ilościowych zakłada się znaczne skracanie cykli budowy (m. in. przez wprowadzanie wielozmianowości), poprawę jakości, osiągnięcie optymalnej wielkości przerobu. Nie jest to łatwe zadanie dla budownictwa, które ciągle jeszcze tkwi na etapie „półtradycji”. Roboty budowlano-montażowe stanowią 60 proc. wartości całej inwestycji, hale produkcyjne są ciężkie, brak lekkich konstrukcji. Ich zastosowanie jest jednym z węzłowych problemów budownictwa w bieżącej pięcioletce.

Potrzebne są lekkie elementy ścienne, antykorozyjne przykrycia i osłony ścian obiektów halowych, znormalizowane okna itp. Celem, do którego się dąży, jest zmniejszenie o 50 proc. pracochłonności przy budowie hal i uzyskanie oszczędności w zużyciu stali o 20 proc. Za priorytetową uznano więc budowę zakładu, który będzie te elementy produkował. Pierwszy taki zakład powstanie w Obornikach. Inwestorem jest poznańskie Zjednoczenie Przemysłu Okuć i Instalacji Budowlanych.

Zjednoczenie specjalizuje się w 3 branżach: okucia budowlane (w 1972 r. nastąpi rozbudowa zakładu produkującego te okucia w Lesznie; cykl budowlany przewidziany jest na 36 miesięcy), materiały wykończeniowe z tworzyw sztucznych oraz — wyroby cynkowane, co na 25 lat zabezpiecza przed korozją, ślusarka budowlana (okna, bramy, świetliki) i elementy prefabrykowane — stalowe, aluminiowe i z tworzyw, lekkiej obudowy hal. W planach Zjednoczenia znajduje się budowa czterech zakładów na stawianych na produkcję tych lekkich konstrukcji.

Budowa zlecona została przez Zjednoczenie Poznańskiemu Przedsiębiorstwu Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Poznaniu. Uchwałą Rady Ministrów uznana została za priorytetową. Wartość inwestycji — ponad 600 mln zł, roboty budowlano-montażowe stanowią ponad 50 proc. wartości.

Trzy są fazy w procesie inwestycyjnym: programowanie zadań, projektowanie oraz realizacja. Za fazę ostatnią — cykl budowlany — odpowiada wykonawca. Dla Obornik przewidziano cykl 24-miesięczny. Krótszy od normalnego o 12 miesięcy.

Na obornickiej budowie

Szamotulanie — sobie

W Miejskiej Radzie Narodowej w Szamotulach odbyło się posiedzenie komisji roboczej Budowy Ośrodka Wypoczynkowego, na którym dokonano bilansu z wykonania prac w czynnie społecznym przez zakłady pracy.

W ciągu trzech miesięcy w pracach nad karczowaniem drzew, wywozu ziemi na tor saneczkowy oraz wykupu pod basen kąpielowy „przerobiono” w czynnie społecznym 870.000 zł. Spośród zakładów angażujących się przy budowie ośrodka wypoczynkowego na wyróżnienie zasługują: PBRol, POM, PZGS, Zakłady Młynarskie, Cukrownia, Olejarnia i Straż Pożarna.

W okresie zimowym Zakład Energetyczny w Szamotulach zainstaluje sieć elektryczną a Komitet Budowy ustali harmonogram prac dla poszczególnych zakładów wiosną przyszłego roku. (mr)

Uznanie dla nauczycielskiego trudu

Z okazji Dnia Nauczyciela wielu przodujących pedagogów otrzymało odznaczenia państwowe, wojewódzkie, związkowe, dyplomy, listy pochwalne Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego oraz nagrody Rady Postępu Pedagogicznego.

We Wrześni i powiecie wrzesińskim Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Kazimierz Wydra — kierownik Szkoły Podstawowej w Nekli; Konrad Kryszak — sekretarz Powiatowego Komitetu SFBSiI oraz na uroczystości w Poznaniu Tadeusz Terlikowski — emerytowany nauczyciel Technikum Mleczarskiego. Srebrnym Krzyżem Zasługi udekorowano: Helenę Winiarską — nauczycielkę Szkoły Podstawowej w Miłosławiu; Błażowe Krzyże Zasługi otrzymali: Bogdan Dobrowolski — kierownik Szkoły Podstawowej w Zabnie; Błażowe Krzyże Zasługi otrzymali: Stanisław Tomaszewski — kierownik Szkoły Podstawowej w Nochowcu i Maria Gunther — nauczycielka Szkoły Podstawowej w Książu.

Ponadto Odznaki Honorowe „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego” otrzymali: kierowniczka Szkoły Podstawowej w Przylepkach — Janina Głapińska i kierownik warsztatów ZSZ w Śremie — Wiktor Ratajczak. (sf)



WSPÓLNIE MOŻNA LEPIEJ

SZAMOTULY. Od kilku lat Miejska Rada Narodowa rejestruje 250 wniosków na przydział mieszkań. Niektóre przedsiębiorstwa w mieście posiadają specjalny fundusz mieszkaniowy na budowę nowych, bądź modernizację starych budynków. Jak dotychczas, nie są one w pełni wykorzystane. Prezydium MRN zamierza skomasaować wszystkie środki będące w dyspozycji zakładów pracy na budowę mieszkań lub remonty tych pomieszczeń, gdzie zamieszkuje pracownicy określonych przedsiębiorstw. (mr)

ODSŁONIĘCIE PAMIĄTKOWEJ TABLICY

WAGROWIEC. W szkole Podstawowej nr 1 w Wągrowie odsłonięto tablicę pamiątkową ku czci poległych i pomordowanych przez hitlerowców, 17 nauczycieli nowagrowieckiego. Tablicę wykonano z brązu, a surowca dostarczyły dzieci szkolne (te)

WSZYSTKO O KLUBACH WIEJSKICH

OBORNKI. Dobiega obecnie końca akcja sprawozdawczo-wyborcza społecznych rad wiejskich klubów. Na specjalnych zebraniach omawiany jest dorobek ich działalności w ostatnim okresie, mówi mierzaniach na przyszłość. Celujemy o aktualnych kłopotach i za był wiec udział w nich przedstawicieli PZGS, ZP ZMW oraz instruktorów PDK. Gospodarze klubów wysuwają liczne postulaty, poruszają sprawy wymagające szybkiego załatwienia. Na 23 istniejące w Obornickim klubach „Rolnika” i „Ruch”, zebrania takie odbyły się już w 15. (hon)

ZMODERNIZOWANO PLAC

SZAMOTULY. Plac Sienkiewicza, drugie na Rynku centrum w Szamotulach, został niedawno całkowicie zmodernizowany. Zlikwidowano niebezpieczny zakręt, wyprostowano drogę, wzbudowano wysypki objazdowe. W najbliższym czasie zostanie ułożone chodniki wzdłuż nowej trasy. Głównym wykonawcą robót był Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Szamotulach. (mr)